

## Gdzie szukać pracy?

Gdzie brakuje kucharzy, a gdzie jest za dużo bibliotekarzy?  
STRONY 4-5



## Awans na urodziny?

Okres przygotowawczy i nowi piłkarze na boisku  
STRONY 6-7



# Król fryzjerów, fryzjer królów

Antoine de Paris przyjaźnił się z Coco Chanel, a jego klientką była Marlena Dietrich. A czy czesał mieszkanki Lublina?

Strony 10-11

WIEJSKA POLECA



## Co pana denerwuje?

**C**o najbardziej frustruje Polaków? Podwyżki cen frustrują połowę rodaków, a na drugą pozycję najbardziej irytujących spraw przesunęły się niskie zarobki, które w zeszłym roku denerwowały najbardziej – wynika z badania zleconego przez Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor.

Na kolejnych miejscach listy frustracji znalazła się też perspektywa niskiej emerytury, dalekie negatywne informacje w mediach, które nieznacznie wyprzedziły nawet nienajlepszy stan zdrowia. Powodów do narzekań nie widzi jedynie co dwudziesty badany.

## Pomysłowy Dobromir

**D**obromir Sośnierz wypowiedział się na temat rządowego pomysłu dotyczącego wprowadzenia

przynajmniej jednego połączenia autobusowego w każdej gminie w Polsce – odnotowuje Gazeta.pl i t marnowa-

nie państwowych pieniędzy, a osoby z mniejszych miejscowości powinny „po prostu kupić sobie samochód”.

## Zamiast mundurka majteczki w kropeczki

**M**inister edukacji Dariusz Piontowski pozytywnie odniósł się do planów utworzenia w szkole w Michałowie na Podlasiu pierwszej w Polsce klasy

o profilu discopolowym – relacjonuje „Gazeta Wyborcza”.  
– Nie ma w tym nic złego, żeby młodzi ludzie, którzy chcą występować na estradzie, byli do tego

profesjonalnie przygotowani – podkreślił szef MEN.  
Przyszłych muzyków w Michałowie szkolił będzie m.in. Marcin Miller z zespołu Boys.

## Ręka Bielana

**E**uroposeł Prawa i Sprawiedliwości Adam Bielan będzie rzecznikiem sztabu Andrzeja Dudy i PiS – ustaliła Gazeta.pl. To jedna z najważniejszych funkcji w sztabie, bo rzecznik będzie często obecny w mediach i ma koordynować całą politykę medialną kandydata.

Zdaniem portalu, jego rękę widać było już w czasie konwencji PiS w hali Expo w Warszawie, którą zorganizowano w amerykańskim stylu.

## Ważą się losy Andrzeja Dudy

**D**otychczas mówił, „jak jest”, teraz przechodzi do działania. Wiele wskazuje, że dziennikarz i internetowy celebryta Mariusz Max Kolonko przymierza się do startu w wyborach – spekuluje Gazeta.pl.

Coś w tym jest, bo Kolonko napisał na Twitterze: „Ważą się losy Andrzeja Dudy”. I dodał, że ostateczna decyzja zostanie podjęta „wkrótce”.

## Wszystkie zalety Andrzeja Dudy

**ANDRZEJ DUDA** to jest kandydat marzeń! – podkreślił na konwencji wyborczej ubiegającego się o reelekcję prezydenta prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Związek

prezydenta z naszą ideą jest bardzo głęboki! Andrzej Duda ma też inne zalety, żonę! Jest tu z nami – powiedział i wskazał na Agatę Dudę.

Kaczyński podkreślił także, że na konwencji obecna jest Kinga Duda. – Tak, ma córkę, mimo młodego wieku! – żartował prezes PiS.



## Jemu miód z ust kapie

**J**ak zauważył Onet.pl, autor takich przebojów jak „Majteczki w kropeczki” czy „Szalona blondynka” wyraził swoje wielkie poparcie dla urzędującego obecnie prezydenta. W TVP Info lider Bayer Full skrytykował natomiast

Małgorzatę Kidawę Błońską, która również ubiega się o Duży Pałac.

– Ta pani jest nieprzygotowana do tej roli – skwitował Świerzyński.

Co innego Andrzej Duda. Lider Bayer Full podkreślił, że według niego obecny

prezydent i jego „przecudowna małżonka” reprezentują Polskę „doskonale”. – Uważam, że Andrzej Duda jest erudyta dosłownie. Jemu miód z ust kapie. On ma pyłek kwiatowy na ustach – rozpląwał się w zachwytach.

# 10 000 krokó

W połowie lutego opublikowaliśmy tekst, w którym pracownicy sklepów na tzw. kasach samoobsługowych. Artykuł wzbudził ogromne poruszenie. Pracownicy sklepów apelowali: „Nie

Agnieszka Kasperska

**W**szystko zaczęło się od rozmowy z ekspedientką jednej z lubelskich Biedronek. Kobieta, która nadzorowała funkcjonowanie kas samoobsługowych miała w kieszeni telefon mierzący jej kroki. Wyszło ich 10 000 na jednej zmianie. Dla kasjera, który przywykł do siedzenia i przesuwania towaru, godziny spędzone „na nogach” okazały się trudne do wytrzymania.

### Chętnie bym się zamienił

– Praca na tradycyjnej kasie jest bardzo ciężka, bo każdego dnia przerzuca się tony towaru. Mimo to praca w kasach samoobsługowych jest znacznie gorsza. Nikt nie chce tam chodzić – przyznaje Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ Solidarność, do którego trafia coraz więcej skarg w tej sprawie.

Na samoobsługowej kasie trzeba się nachodzić, bo pracownicy muszą służyć klientom nieustanną pomocą: anulują błędne transakcje, pomagają odnaleźć właściwe ikony pieczywa, sprawdzają dokumenty kupującym alkohol...

– Ja na dyżurze w szpitalu 10 tysięcy kroków robię do godziny 11. A dyżur zaczynam o 7 i kończę o 19 – komentuje na naszej stronie internetowej czytelniczka.

– Ja jestem nauczycielką w szkole podstawowej i robię 6-8 tys. kroków w ciągu dnia pracy. W tym pokonując 3 piętra – dodaje inna.

– Śmiech na sali! Kilka lat temu miałem pracę w której robiłem średnio 15-17 tys. kroków (też mierzone telefonem) i do głowy mi nie przyszło się z tego powodu skarżyć komuś! Ba, byłem zadowolony, toż to samo zdrowie było – wspomina czytelnik.

– 10 tys. kroków? To mniej więcej tyle ile zaleca Światowa Organizacja Zdrowia. Ja mam pracę siedzącą, robię ok. 4000 kroków dziennie i mam nadwagę. Chętnie bym się zamienił – pisze kolejny internauta.

### Negocjacje płacowe

– W hipermarketach do kas samoobsługowych wyznaczana jest jedna osoba na zmianę. To ona sprawdza, co się dzieje na monitorze kontrolnym, a gdy klient ma problem, musi do niego podejść, pomóc mu lub anulować transakcje. Trudniejsze zadanie mają pracownicy supermarketów. W wielu z nich nie ma osoby przypisanej do kas samoobsługowych. Klientom pomagają tam pracownicy punktu obsługi klienta lub kasjerki ze skrajnych stanowisk. Mają oni wykonywać swoją pracę w razie potrzeby pomagając klientom samoobsługowym,



a gdy któryś z nich zdenerwuje się i wyjdzie to także odnieść zostawiony przez niego towar – tłumaczy problemy ekspedientów Paweł Skowron, przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność Carrefour Polska. Związkowiec dodaje, że od problemu pracowników wyjątkowo zmęczonych pracą w kasach samoobsługowych nie da się uciec. Można jedynie starać się o polepszenie ich warunków pracy.

– Dlatego 25 lutego zaczynamy negocjacje płacowe. Chcemy wzrostu wynagrodzenia do płacy zasadniczej, bo stawka minimalna wzrosła w tym roku. Chcemy finansowego docenienia pracowników z długoletnim stażem. Okazuje się, że zarabiają oni mniej niż osoby dopiero przyjęte, bo ci drudzy zatrudniani są już na znacznie lepszych warunkach – mówi Paweł Skowron.

### Rotowanie obsady

Kasy samoobsługowe zainstalowane są w ponad 100 największych sklepach Carrefour (około 60 hipermarketach i około 50 supermarketach). Zainstalowano je także w ponad 20 sklepach franczyzowych sieci.

– Klienci coraz chętniej korzystają z tego rozwiązania, gdyż przyczynia się ono do usprawnienia obsługi w sklepie. Obserwujemy, że rośnie udział transakcji w kasach automatycznych – informuje Biuro Prasowe Carrefour Polska. – W planach na obecny rok jest instalowanie kolejnych kas samoobsługowych w kolejnych naszych sklepach.

– Sieć podkreśla, że skarg pracowników do tej pory nie otrzymywano. – Menedżerowie kas często rotują obsadę w kasach samoobsługowych, a w dniach o zwiększonym ruchu zapewniają

dodatkowych pracowników – słyszymy.

Podobnie jest w Biedronce.

– Pracownicy przy kasach samoobsługowych głównie pomagają klientom wyszukiwać artykuł na liście lub weryfikują wiek klienta podczas zakupu produktów alkoholowych. Należy jednak zauważyć, że są to osoby zatrudnione na stanowisku sprzedawcy-kasjera i do ich obowiązków standardowo należy także porządkowanie sali sprzedaży czy obsługa klientów przy kasach tradycyjnych i faktycznie w ciągu dnia mogą zmieniać te role – słyszymy w biurze prasowym sieci Biedronka. – Kasy samoobsługowe to rozwiązanie komfortowe dla klientów, szczególnie tych, którzy mają do zrobienia mniejsze zakupy. Jest to także wsparcie codziennej pracy kasjerów. Obecnie takie kasy znajdują się w wybranych sklepach Biedronka zlokalizowanych w 74 miejscowościach, a zainstalowanie ich w kolejnych zależy od zapotrzebowania na takie rozwiązanie w danej lokalizacji.

### Kto się cieszy, a kto nie

– Od cyfryzacji nie uciekniemy, ale musimy wiedzieć, że – wbrew temu, co twierdzą sieci handlowe – odbywa się ona kosztem pracownika – komentuje Paweł Skowron. – Mamy handel elektroniczny, a pokolenie dzisiejszych 20-latków kupuje już tylko przez internet. Pracownicy sklepu nie są potrzebni. Wchodzą kasy samoobsługowe. Szacuję, że powstanie czterech takich kolejnych jest równoznaczne z tym, że sześciu pracowników traci pracę. W kilku sklepach Carrefour mamy usługę „Scan&Go”. Klient skanuje telefonem towary z koszyka i podchodzi do kasy tylko po to, żeby za nie zapłacić. Sieć

# ów przy kasie

sklepów skarżyli się na wyjątkowo wyczerpującą ich zdaniem pracę i ruszenie. Pracownicy innych branż denerwowali się, że ich zajęcia narzekajmy! Cieszymy się, że nie wyparły nas jeszcze roboty”



Kasy samoobsługowe znajdują się w wybranych sklepach sieci Biedronka zlokalizowanych w 74 miejscowościach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się kolejnego. A nasza firma powiedziała już, że sukcesywnie będzie rosła liczba kas samoobsługowych jeśli będzie pozytywny odbiór klientów. A ten będzie i chętnych będzie coraz więcej. To mechanizm znany już z innych branż. W Urzędach Skarbowych nie mamy już mnóstwa pań w okienkach odkąd można rozliczać się elektronicznie.

- Boję się o pracę. Może nie w kontekście roku, czy dwóch, ale do emerytury tu nie przetrwam - uważa ekspedientka jednej z lubelskich Biedronek. - Wiem, że będę musiała szukać innej pracy. Wydaje mi się, że duże sklepy stacjonarne czeka kres. Zastąpią je samoobsługowe kontenery lub zamawianie produktów w Internecie. Trzeba więc płakać i pracować. Póki jest praca.

cieszy się, bo jest szybszy przepływ klienta i koszty się zmniejszają. Robiący zakupy też się cieszą, bo jest sprawniej. Tylko my się nie cieszymy, bo cyfryzacja jest zagrożeniem dla stanowisk pracy.

Pracodawcy mówią, że będą wykorzystywać pracowników w innych obszarach sklepu, ale tak się nie dzieje. Rotacja w handlu ogromna, a na miejsce zwalnianego się pracownika nie zatrudnia



## To reformować te sądy, czy nie?

Jak donosi „Fakt”, zapadł wyrok w sprawie mieszkańca Tarnowa, który walczył o to, żeby móc we własnym domu oglądać telewizję z kogutami i kurami.

Tłumaczył – relacjonuje tabloid – że zwierzęta lubią siedzieć u niego na kolanach i potrzebują czułości tak

samo, jak koty czy psy. Sąsiedzi mieli inne zdanie, bo głośne pianie kogutów było dla nich nie do zniesienia i nie mogli spać.

Sprawa skończyła się w sądzie, a ten uznał, że kury i koguty nie są zwierzętami domowymi. Są zwierzętami gospodarskimi i nie można

ich trzymać na terenach wyłączonych z produkcji rolniczych.

Za utrzymywanie kur i kogutów w sposób uciążliwy dla sąsiadów i za zakłócanie im spokoju sąd wymierzył miłośnikowi przytulania drobiu karę nagany, 100 zł kosztów sądowych nie licząc.

## Środkowy paluszek

Nie milkną echa przyjęcia przez Sejm nowelizacji gwarantującej 1,95 mld zł mediom publicznym – pisze Gazeta.pl i przypomina, że opozycja jeszcze przed przyjęciem ustawy apelowała do Prawa i Sprawiedliwości, by pieniądze nie trafiły do TVP czy Polskiego

Radia, a zostały przeznaczone na onkologię.

Co ważne dla narracji opozycji – podkreśla portal – w trakcie głosowania posłanka PiS Joanna Lichocka pokazywała środkowy palec w kierunku politycznych oponentów.

- Przekuto to więc w opowieść, że ten gest skierowano

w rzeczywistości nie w stronę opozycji, a chorych na raka w Polsce – komentuje Gazeta.pl.

Na sejmowych korytarzach słychać, że gest Lichockiej skutecznie „przykrył” start kampanii wyborczej Andrzeja Dudy. A taki był ładny, amerykański...

## BO ZASŁUGUJESZ NA WYŻSZY STANDARD



- mieszkania od 29-76 m<sup>2</sup>
- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- mieszkania już od 189 900 zł
- pierwsze osiedle smart home w Lublinie
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu; sterowane gniazdko
- wideodomofony
- monitoring osiedla

- wysoka jakość materiałów
- duże balkony
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesny plac zabaw, siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- nowoczesna architektura

  
KAMERALNY  
SŁAWIN

www.kameralnyslawin.pl tel. 500 267 778

INWESTOR

  
IMMOBILIA  
P O L S K A

biuro sprzedaży:  
Lublin,  
ul. Spokojna 2/U3

# Szukasz pracy? Jedź do

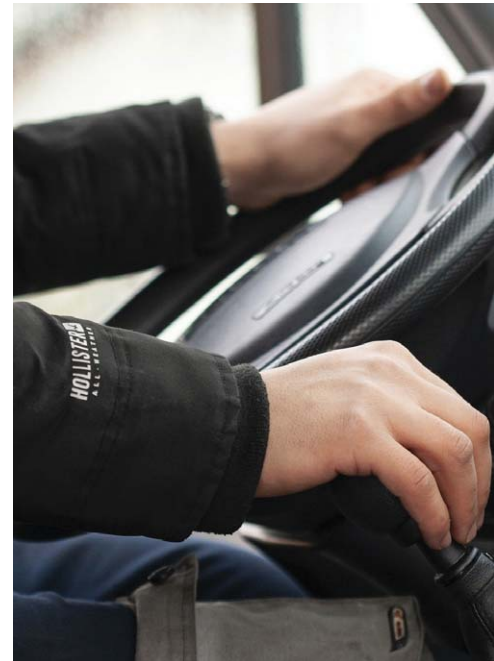
Powiat Tomaszów Lubelski jest w naszym województwie miejscem, w którym prace znajdzie najwięcej. Na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dowiedzieć można się nie tylko, jaką szko-



W samym tylko Lublinie jest za dużo m.in. bibliotekoznawców i bibliotekarzy



W wielu powiatach naszego województwa brakuje kucharzy



Tylko w siedmiu powiatach województwa lubelskiego mieszka wystarczająca liczba kierowców autobusów

## Agnieszka Kasperska

Do nie dawna tytuł magistra był powodem do dumy, ale teraz jego otrzymanie nie gwarantuje znalezienia pracy. W samym tylko Lublinie mamy za dużo jest archiwistów i muzealników, bibliotekoznawców i bibliotekarzy, filologów i tłumaczy. Kłopot ze znalezieniem zatrudnienia na całej Lubelszczyźnie mają sekretarki i asystentki, dekoratorzy wnętrz, konserwatorzy zabytków, pracownicy administracyjni oraz pracownicy biur podróży. Zatrudnienia nie znajdują też architekci krajobrazu, których najwięcej mieszka w powiecie krasnostawskim i zamojskim.

Tylko w sześciu powiatach naszego województwa pracuje odpowiednia liczba ekonomistów. W pozostałych jest ich zdecydowanie zbyt wielu, by każdy mógł znaleźć zatrudnienie w zawodzie. Podobnie jest z pedagogami. Pracy nie znajdują też wykwalifikowani dziennikarze, filozofowie, historycy, politolodzy i kulturoznawcy. Zbyt wielu specjalistów tych branż mieszka zwłaszcza w Chełmie. W powiecie hrubieszowskim i kraśnickim za dużo jest już nawet prawników.

## Medycyna to jest coś

Jeśli wybierać studia, które mają dać pracę, to najlepiej szukać w branży IT oraz w przedmiotach medycznych: niemal wszędzie potrzebni są lekarze. Brak ich w ponad połowie powiatów województwa lubelskiego.

Do pracy nie zachęca nawet możliwość otrzymania bonu na zasiedlenie, jaki oferuje powiat opolski. Najbardziej poszukiwani są oczywiście specjaliści, któ-

rzy wybierają jednak prace w dużych ośrodkach miejskich lub emigracje zarobkową.

Ratownicy medyczni poszukiwani są na wschodzie i na południu województwa. W kilku powiatach brakuje też magistrów farmacji i fizjoterapeutów z wykształceniem wyższym.

Tylko w powiecie ryckim i puławskim mieszka i pracuje wystarczająca liczba pielęgniarek i położnych. Pozostałe powiaty usilnie ich poszukują. Chętnych brak, bo od zawodu odstrasza zmianowa praca i niskie zarobki. Z tych powodów osoby po studiach wolą jechać do pracy na zachód.

## Technikum lekiem na całe zło

W tym roku przedsiębiorcy będą mieć spore trudności ze znalezieniem odpowiednich pracowników z wykształceniem średnim i zawodowym. Na liście prac deficytowych znajduje się ponad 30 zawodów. To między innymi kucharze, piekarze, i - przede wszystkim - pracownicy branży budowlanej i mechanicy samochodowi. Brakuje też fryzjerów.

Ale po kolei.

W powiatach lubelskim, tomaszowskim, świdnickim i kraśnickim brak betoniarzy i zbrojarzy. Ten zawód wykonują w większości już tylko osoby starsze. Młodzi nie garną się do zawodu wskazując, że to ciężka praca, która nie daje satysfakcjonującego wynagrodzenia. Niskie wynagrodzenie i zatrudnienie „na czarno” to główne powody dla których brakuje też brukarzy oraz cieśli i stolarzy budowlanych. Młodzi ludzie nie są zainteresowani też wykonywaniem zawodu

dekarza lub blacharza budowlanego. Nie chcą ciężko pracować i często wyjeżdżają w delegacje lub codziennie daleko dojeżdżać do pracy.

## Zarabiają więcej niż ja

- Szkolnictwo zawodowe odbudowuje swoją pozycję - uważa Aleksander Błaszczak, wicedyrektor Branżowej Szkoły Budownictwa I Stopnia działającej w ramach Zespołu Szkół Budowlanych.

**- Wszystko dlatego, że praktycznie wszyscy nasi absolwenci mają pracę. Wiele osób pozakładało własne firmy i po 2-3 latach zarabiają więcej, niż ja po 33 latach pracy razem z dodatkiem funkcyjnym.**

Niemal w całym województwie brakuje blacharzy i lakierników samochodowych. Główne powody to brak fachowców w tym zawodzie i brak zainteresowania podjęciem pracy przez młode osoby. Z tego samego powodu brakuje diagnostów samochodowych. Kłopotów ze znalezieniem pracy nie będą mieli elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy. To także zwody deficytowe niemalże w całym naszym regionie.

W niemal wszystkich powiatach województwa lubelskiego brak jest samodzielnych księgowych

## Nie zjesz bułki i się nie ostrzyżesz

W połowie województwa brakuje też piekarzy i cukierników. Wszystko dlatego, że młodzi ludzie nie chcą po-

## ZAWODY NAJCZĘŚCIEJ UZNAWANE ZA NADWYŻKOWE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Zawód, Liczba powiatów, w których zawód jest nadwyżkowy:	PROGNOZA 2019	PROGNOZA 2020
specjaliści technologii żywności i żywienia	21	22
filozofowie, historycy, politolodzy i kulturoznawcy	19	20
ekonomiści	22	18
specjaliści administracji publicznej	19	17
pracownicy administracyjni i biurowi	12	17
pracownicy biur podróży i organizatorzy obsługi turystycznej	16	14
technicy mechanicy	13	13
pedagodzy	20	12
socjologodzy i specjaliści ds. badań społeczno-ekonomicznych	14	12
rolnicy i hodowcy	13	12

(Źródło: opracowanie własne WUP w Lublinie/Barometr zawodów 2020)

## LICZBA OSÓB BEZROBOTNYCH I STOPA BEZROBOCIA W POWIATACH WOJEWÓDZTWIA LUBELSKIEGO

Powiat	Liczba osób bezrobotnych	Stopa bezrobocia
włodawski	2012	13,9%
hrubieszowski	3276	12,2%
chełmski	3410	11,3%
krasnostawski	3022	10,6%
m. Chełm	2422	10,3%
m. Biała Podlaska	2392	9,9%
lubartowski	3625	9,8%
kraśnicki	4099	9,5%
białski	4148	9,3%
m. Zamość	2351	8,4%
świdnicki	2217	8,4%
janowski	1914	8,1%
opolski	2074	7,8%
zamojski	3309	7,6%
rycki	1536	6,8%
parczewski	916	6,4%
tomaszowski	2132	5,9%
lubelski	3284	5,7%
radzyński	1416	5,7%
m. Lublin	8995	4,9%
puławski	2337	4,8%
łęczyński	1291	4,8%
biłgorajski	2079	4,4%
lukowski	1704	3,7%

(Źródło: opracowanie własne WUP w Lublinie/Barometr zawodów 2020)

dejmować pracy w wyuczonym zawodzie.

Powodem są zbyt niskie zarobki oraz praca w godzinach nocnych. To oraz praca w weekendy i niernormowany czas pracy sprawia, że zatrudnienia w zawodzie nie szukają też kucharze. To właśnie większość absolwentów tej branży przyznaje, że wybór szkoły był w ich przypadku nietrafiony.

Podobnie w przypadku fryzjerów. Ich także brakuje w ponad połowie powiatów województwa lubelskiego.

- Powody są różne. Wiele osób liczy na etat, a salony nie chcą go dawać. To praca, w której konieczne jest założenie własnej działalności gospodarczej i ponoszenie kosztów z tym związanych - mówi Marta Majewska, fryzjer i nauczyciel zawodu z Zamościa. - Młodzi ludzie nie chcą nabywać praktyki, bo boją się wysokich wymagań właścicieli salonów. Ci z dużych miast boją się dużej konkurencyjności na rynku, a fryzjerstwo to zawód, w którym szkolić trzeba się przez całe życie. Osoby, które chciałyby wrócić do zawodu nie mogą tego zrobić ze względu na brak aktualnej wiedzy.

## Kierowców też brakuje

Brak chęci do wykonywania pracy w oparciu o posiadane umiejętności dotyczy także kierowców autobusów. Tylko w siedmiu powiatach województwa lubelskiego mieszka wystarczająca ich liczba.

Z kolei tylko w powiecie janowskim jest odpowiednia liczba kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych. Największe ich deficyty zgłasza powiat lukowski.

# Tomaszowa Lubelskiego

Większa liczba specjalistów. Z opublikowanego właśnie „Barometru zawodów 2020” przygotowano listę warto wybrać by bez problemu znaleźć po niej pracę, ale także gdzie szukać zatrudnienia



Pracownicy branży budowlanej są jednymi z najczęściej poszukiwanych

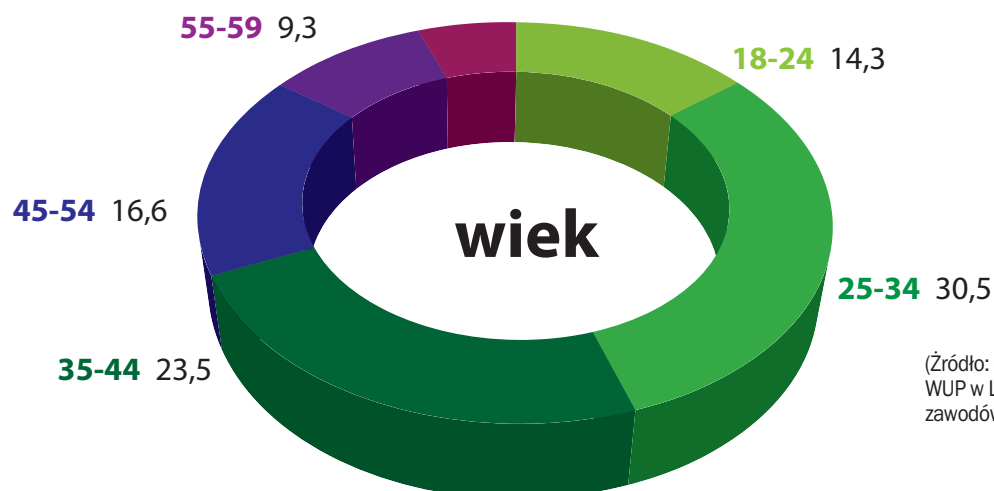
Fryzjerów brakuje w ponad połowie powiatów naszego województwa

FOT. PIXABAY.COM

## BEZROBOTNI WEDŁUG WIEKU

(III kwartał 2019 roku)

60 i więcej 5,8



(Źródło: opracowanie własne WUP w Lublinie/barometr zawodów 2020)

## BEZROBOTNI WEDŁUG WYKSZTAŁCENIA

(III kwartał 2019 roku)



(Źródło: opracowanie własne WUP w Lublinie/Barometr zawodów 2020)

Powód? Kierowcy nie chcą pracować w transporcie międzynarodowym. Niektórym przeszkadza brak znajomości języków obcych, ale większość uważa, że praca w delegacji powinna wiązać się ze znacznie wyższym wynagrodzeniem.

### Jedź za miedzę

Z „Barometra zawodów 2020” wynika też, że osoby bezrobotne bardzo często powinny poszukać pracy w sąsiednim powiecie. Wtedy mogą mieć większą szansę na sukces.

Problem ze znalezieniem pracy mają kosmetyczki mieszkające w powiecie białskim. Osoby z takimi kompetencjami poszukiwane są natomiast w powiecie parczewskim.

**Biolodzy, biotechnolodzy i biochemicy, którzy nie mogą znaleźć pracy w powiecie puławskim i kraśnickim powinni szukać jej w okolicy Lubartowa i Włodawy, gdzie odnotowano zbyt małą liczbę osób z takim właśnie wykształceniem. Bezrobotni inżynierowie chemii z Puław, czy Świdnika powinni przejrzeć ogłoszenia w Kraśniku, Łukowie i Lubartowie.**

Nadwyżka górników i operatorów maszyn oraz

urządzeń wydobywczych z powiatu lubartowskiego powinna szukać pracy przez miedzę: w powiecie parczewskim, gdzie cierpią na deficyt tej specjalności.

Geodeci i kartografowie z powiatu białskiego znajdą pracę w powiecie parczewskim, gdzie cierpią na deficyt tej specjalności.

Podobnie jak w powiatach lubartowskim, puławskim, opolskim, janowskim, świdnickim, zamojskim i tomaszowskim.

- Problemem osób szukających pracy jest mała mobilność. Chcemy pracować jak najbliżej domu. W wielu przypadkach to błąd, bo wy-

starczy rozejrzeć się nieco dalej by znaleźć odpowiednią pracę - mówi Marta Sosnowska, doradca zawodowy z Lublina. - Oczywiście: są też minusy w postaci dłuższych dojazdów lub koniecznością czasowej zmiany lokum. Dla wielu osób, które zdecydowały się na ten krok oznaczało to powiew świeżości w życiu i zmianę na lepsze.

### Powiat tomaszowski zaprasza!

Przeglądając mapy powiatów naszego województwa i przypisane im deficyty zawodów szybko można dojść do wniosku, że miejscem w którym poszukiwana jest największa liczba fachowców, jest powiat tomaszowski.

Bardzo często zdarza się, że specjaliści jakiejś branży poszukiwani są tylko tam. Tak jest na przykład w przypadku analityków, testerów i operatorów systemów teleinformatycznych lub architektów i urbanistów (a zbyt dużo jest ich w powiecie lubartowskim). Inżynierowie środowiska z powiatu krasnostawskiego powinni się przenieść właśnie tam. To samo dotyczy inżynierów mechaników z powiatu zamojskiego. Powiat tomaszowski szuka też między innymi:

- kamieniarzy
- kierowników budowy
- grafików komputerowych
- instruktorów rekreacji i sportu
- kierowników ds. produkcji
- operatorów aparatury medycznej
- pracowników ochrony fizycznej
- pracowników usług pogrzebowych



# Festiwale na czterech filarach

Organizatorzy 18 polskich festiwali i wydarzeń ustalili Kodeks Odpowiedzialnego Festiwalu, czyli zbiór ogólnych zasad i dobrych praktyk dotyczących ekologii i kontaktów ze społecznością, którymi warto kierować się przy planowaniu imprez. Wśród lubelskich inicjatyw znalazły się: Edukacyjne Centrum Ogrody Permakultury, Ethnopolana, Festiwal Digeridoo „Dźwięki z Korzenia”, Festiwal KooPermatywy i Mikołajki Folkowe

Dominika Tworek

Każdy z nas organizuje duże, średnie czy małe festiwale oraz wydarzenia o różnej tematyce. Ten kodeks to zbiór naszych festiwalowych obserwacji. Zauważyliśmy, że przyjeżdżają do nas ludzie, którzy są bardziej empatyczni na kwestie dbania o otoczenie. Aby minimalizować nasz negatywny wpływ na środowisko, zaczęliśmy się zastanawiać, nad jakimi obszarami moglibyśmy popracować, aby miejsca, w których organizujemy festiwale i społeczność - zarówno osoby przyjeżdżające na festiwal jak i mieszkańcy - odbierali go jako coś, co jest nie tylko przeżyciem artystycznym, ale też całościowym myśleniem o otoczeniu - opowiada Maciej Lubaś ze Stowarzyszenia Didjeridoo PL, jeden z twórców KOF-u.

## Dbłość o środowisko

Pomysłodawcy liczą, że dzięki tej deklaracji będą mogli się w sposób zrównoważony rozwijać i doskonalić, a także wzajemnie inspirować.

- Wśród nas, (inicjatorów kodeksu - przyp. aut.), dominują organizatorzy imprez o tematyce z pogranicza folku, kultury tradycyjnej i ekologii, głównie rezydujące na wschodzie Polski: to wydarzenia, które odbywają się często w małych miejscowościach, zmieniając ich codzienny rytm życia, zauważalnie wpływając przez to na otoczenie. Organizatorzy takich wydarzeń są szczególnie wyczuleni na dbłość o środowisko oraz relacje

z sąsiadami i ich potrzeby - mówi Maciej Piotrowski ze Stowarzyszenia Folkowisko, jeden z inicjatorów powstania kodeksu, który oparto na czterech filarach.

## Cztery filary

Pierwszym z nich są relacje z sąsiadami. W kodeksie podkreślono świadomość oddziaływania wydarzeń/festiwali na lokalną społeczność oraz potrzebę wspierania jej, a także promocję miejscowej kultury i tradycji.

- Chcemy mocniej współpracować ze społecznością lokalną. My oraz inne festiwale oferują mieszkańcom za darmo bądź pół darmo wejście na festiwal. W tym roku na naszym festiwalu było 250 osób, z czego 30 to były osoby lokalne. W tym roku będziemy chcieli zachęcić mieszkańców Wojszyna, żeby pomogli nam bezpośrednio przy tworzeniu festiwalu, przez takie działania jak sprzedaż biletów, pomoc techniczna czy budowa sceny. Chcemy też nawiązać współpracę z Kołami Gospodyń Wiejskich - mówi Maciej Lubaś, który w tym roku już po raz szósty współorganizuje Festiwal Didgeridoo „Dźwięki z Korzenia”.

- Z drugiej strony zależy nam, żeby nasze wydarzenia nie były uciążliwe dla mieszkańców i mieszkank. Zarów-

no jeżeli chodzi o Wojszyn, jak inne miasta czy miejscowości, w których odbywają się festiwale związane z naszą siecią - dodaje Klaudia Waryszak-Lubaś, jedna z inicjatorek.

## Bez plastiku

Kolejnym filarem jest troska o środowisko naturalne. Tu poruszane są takie kwestie jak: segregacja odpadów, zmniejszenie ilości zużywanego wody, wspólne przejazdy, a także edukacja ekologiczna.

- W tym roku nie będzie możliwości sprzedawania posiłków na plastikowych talerzach. Będziemy także mocniej promować wspólne podróżowanie, czyli namawiać osoby, żeby na festiwal wspólnie przyjeżdżały samochodem redukując zanieczyszczenia powietrza i zajmowanie przestrzeni, a na jego terenie będzie można wypożyczyć rowery, żeby na przykład dojechać do sklepu. Innym festiwalom udało się załatwić pociąg, który przewiezie 150 osób, czyli ok. 40 samochodów - wylicza Maciej Lubaś.

Trzecim filarem są relacje z uczestnikami. Inicjatorzy kodeksu podkreślają istotę przejrzystej komunikacji festiwalowych zasad oraz angażowania uczestników w odpowiedzialne współtwo-

żenie wydarzeń. Organizatorzy chcą słuchać i reagować na głos uczestników, a także rozwijać przestrzeń i narzędzia współpracy, komunikacji i dostępności.

## KOF i SOF

Ostatni filar Kodeksu dotyczy współpracy festiwalu. Organizacje planują, że będą wymieniać się zasobami oraz dzielić rozwiązania i doświadczeniami, na tej podstawie powstanie zbiór dobrych praktyk z których inne festiwale będą mogły skorzystać.

- Wspólnie stworzyliśmy Sieć Odpowiedzialnych Festiwali, w skrócie SOF. Chcemy uczyć się od siebie nawzajem, wymieniać praktykami, spotykać raz na jakiś czas, żeby sprawdzić postępy w działaniach. Zależy nam, żeby nasza inicjatywa żyła i faktycznie była przyczynkiem do robienia dobra - mówi Klaudia Waryszak-Lubaś.

- Planujemy współdziałać i wspierać się nawzajem - dodaje Maciej Piotrowski. - Organizacje utożsamiające się z ideą zachęcamy do przyjęcia Kodeksu jako drogowskazu dla swoich inicjatyw i przyłączenia się do nieformalnej sieci odpowiedzialnych festiwali, czyli organizacji deklarujących chęć działania w oparciu o Kodeks Odpowiedzialnych Festiwali.

# Wywalczy

Górnik Łęczna kończy zimowy okres przy drużyna zaprezentuje się kibicom, a już w prz...

Bartosz Surman

Po kilku ostatnich latach kiedy „zielono-czarni” - mówiąc wprost - nie rozpieszczali swoich kibiców wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie w Łęcznej mogą nadejść lepsze czasy.

Po dwóch spadkach z rzędu: z Ekstraklasy i Fortuna I Ligi, w poprzednim sezonie drużyna popadła w drugoligową przeciętność. Słabej gry nie potrafił odmienić nawet były selekcjoner reprezentacji Polski Franciszek Smuda, który zeszedł zimy po raz drugi w karierze zawitał do górniczego miasteczka. Pod wodzą popularnego „Franza” doszło do kadrowej rewolucji i kompletnej wymiany niemal połowy składu.

Efekt? Górnik zamiast awansować zajął miejsce w środku stawki, Smuda nie dotrwał na stanowisku do końca sezonu, a po jego zakończeniu kilku kolejnych zawodników pożegnało się z klubem.

## Korekty nowego trenera

W czerwcu zeszłego roku kierowanie zespołem powierzono Kamilowi Kieresiowi, a więc szkoleniowcowi, który również ma doświadczenie w pracy na najwyższym szczeblu. W zespole doszło do kilku korekt, a nowy trener zapowiadał, że jesienią zespół ma powalczyć o jak najlepsze miejsce, by być może wiosną włączyć się do walki o awans.

Metoda małych kroków doskonale zdała egzamin: Górnik zaczął regularnie wygrywać. W 20 meczach zgrupował 42 punkty legitymując się bilansem 12 zwycięstw, sześciu remisów i ledwie dwóch porażek. A to dało drugie miejsce w lidze, tuż za mającym jedno „oczko” więcej Widzewem Łódź, a więc głównym faworytem do awansu na zaplecze PKO BP Ekstraklasy.

## Nic za darmo

Działacze z Łęcznej mają w pamięci to, co stało się przed rokiem w okresie zimowym tym razem nie zdecydowali się na kadrową rewolucję. Z zespołem pożegnał się Karol Mackiewicz, a także litwin Donatas Nakrosius. Obaj zawodnicy pełnili jednak marginalną rolę w drużynie, choć Nakrosius przed przyjściem trenera Kieresia był nawet kapitanem.

W ich miejsce łączniane postarali się o uzupełniania kadry. Do zespołu dołączyli dwaj pomocnicy: Adrian Cierpka z Warty Poznań, a następnie Bartłomiej Kalinkowski.

Pierwszy z nich w pierwszej lidze rozegrał 115 spotkań zdobywając trzy bramki. Natomiast Kalinkowski ma w swoim dorobku 16

spotkań w Ekstraklasie oraz 109 występów na poziomie pierwszej ligi, w której strzelił pięć bramek.

- Żaden z nowych piłkarzy nie dostanie niczego za darmo. Będą musieli ciężko pracować, a wszystko zweryfikuje liga. Wówczas decyzje dyrektora sportowego i moje także zostaną zweryfikowane - powiedział niedawno na temat zimowych transferów trener Kiereś.

## Drugie miejsce to nie przypadek

Zimą łączniane postarali się o jeszcze jedno wzmocnienie. Od wiosny kibice ponownie będą mogli oglądać w akcji Bartosza Śpiączkę. Ten zawodnik pierwszy raz trafił do Górnika przed startem sezonu 2015/2016 przenosząc się z Podbeskidzia Bielsko-Biała.

W Łęcznej spędził dwa sezony łącznie rozgrywając 69 spotkań i strzelając 20 bramek. Jego gole nie pomogły jednak łączniane w utrzymaniu się na najwyższym szczeblu, dlatego po spadku łącznian został wykupiony przez Bruk Bet Termalikę Nieciecza, a następnie wypożyczony do GKS-u Katowice.

W obu tych klubach nie wiodło mu się jednak najlepiej i przed rozpoczęciem bieżącego sezonu rozwiązał swój kontrakt z klubem z Niecieczy pozostając jesienią bez przynależności klubowej. Dlatego w Łęcznej liczą, że 28-letni snajper odbuduje formę sprzed lat. I trzeba przyznać, że jest na dobrej drodze.

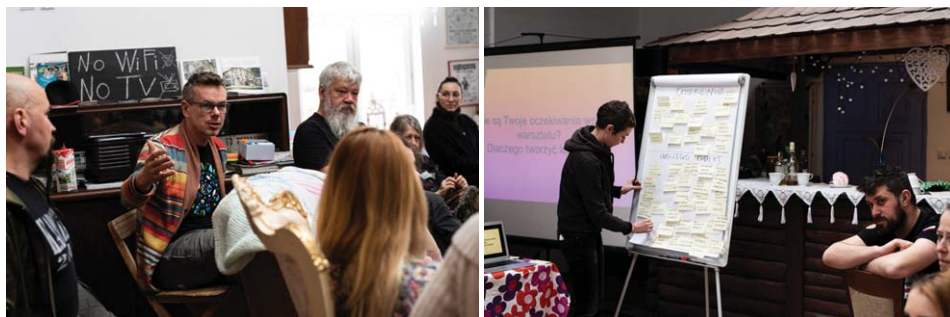
Śpiączka wystąpił w dwóch zimowych sparingach - z Legionovią Legionowo, a następnie Avią Świdnik - w pierwszym notując asystę, a w drugim strzelając gola pieczętującego efektywną wygraną nad niżej notowanym rywalem.

- Bramki w sparingach się tak naprawdę nie liczą. Na pewno jestem miło zaskoczony tym, jak zespół gra, bo w składzie jest dużo młodych chłopaków, ale już widać u nich doświadczenie - ocenia swoją nową drużynę Śpiączka. - To nie jest przypadek, że Górnik zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli. Sparingi to zawsze lekcje dla trenerów i okazja na pokazanie tego, na jakim jesteś etapie przygotowania. Wszystko zweryfikuje liga, a druga runda z pewnością będzie trudniejsza od pierwszej - dodaje snajper, nazywany Jokerem z racji tego, że wiele bramek strzelał wchodząc z do gry z ławki rezerwowych.

## Najlepsze miejsce

A jakie były kulisy jego ponownego przyjścia do Łęcznej?

- Chciałem tu wrócić, bo bardzo dobrze czułem się w tym klubie i miałem



# Ć awans w swoje 40-te urodziny

gotowawczy. W sobotę zespół trenera Kamila Kieresia rozegra ostatni sparing przed startem drugiej ligi. W niedzielę wieczorem przyszy weekend rozegra pierwszy w tym roku mecz o ligowe punkty. Cel na najbliższą rundę jest jasny: awans do Fortuna I Ligi. Tym bardziej, że w tym sezonie klub świętował 40-lecie istnienia



Bartosz Śpiączka w przeszłości był czołowym napastnikiem Górnika. Teraz chce pokazać, że nadal potrafi strzelać bramki

FOT. PRZEMYSŁAW GĄBKA/GÓRNIK.LECZNA.PL

znę przyjedzie Widzew Łódź. Dlatego walczący o awans „zielono-czarni” liczą, że wiosną kibice pomogą im skutecznie zrealizować cel jakim jest awans na drugi szczebel rozgrywkowy.

## TABELA DRUGIEJ LIGI PRZED RUNDĄ WIOSENNĄ

1. Widzew Łódź	20	43	44-16
2. Górnik Łęczna	20	42	29-18
3. GKS Katowice	20	40	36-19
4. Resovia	20	38	35-19
5. Olimpia Elbląg	20	32	28-18
6. Stal Rzeszów	20	30	33-28
7. Bytovia Bytów	20	29	30-32
8. Błękitni Stargard	20	29	30-32
9. Znicz Pruszków	20	27	29-35
10. Elana Toruń	20	26	24-26
11. Garbarnia Kraków	20	25	20-23
12. Górnik Polkowice	20	24	32-24
13. Lech II Poznań	20	24	24-28
14. Pogoń Siedlce	20	24	28-32
15. Stal Stalowa Wola	20	22	23-34
16. Skra Częstochowa	20	22	15-27
17. Legionovia Legionowo	20	12	16-38
18. Gryf Wejherowo	20	10	14-41

Po rozegraniu 34 kolejek bezpośredni awans do Fortuna I Ligi wywalczą dwa najlepsze zespoły. Natomiast drużyny z miejsc 3-6 przystąpią do rywalizacji w barażach. Ekpia z miejsca trzeciego zagra z miejscem szóstym, a zespół z czwartej lokaty z piątym. Zwycięzcy tych meczów zagrają ze sobą w meczu decydującym o awansie. Gospodarzami rywalizacji. Za każdym razem będzie drużyna, która zajmie wyższe miejsce po zakończeniu sezonu zasadniczego. Natomiast spadek z II ligi czeka cztery najsłabsze zespoły w stawce.



w Górniku swoje najlepsze sezony. Wiedziałem, że to najlepsze miejsce by się odbudować. Znam tutaj klimat i ludzi w klubie. Nadal są tu Sergiusz Prusak, Vejko Nikitović choć już w innych rolach, a także Paweł Sasin. Można powiedzieć, że to dla mnie drugi dom. Teraz jest czas na to, by pokazać, że wszyscy już skreślili Śpiączkę, a on chce jeszcze pokazać, że coś potrafi. Potrzebuje jeszcze trochę czasu, bo dopiero wracam do optymalnej dyspozycji. Wiadomo, że w ostatnim czasie trenowałem indywidualnie, ale to nie jest to samo, co z dru-

żyną - dodaje 28-letni napastnik.

### Zaprezentują się kibicom

Wracając do zimowych przygotowań: Górnik do tej pory rozegrał dziewięć meczów kontrolnych. Na początku łącznianie zremisowali 1:1 z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski, potem przyszy remis z Motorem Lublin (2:2) i Wisłą Sandomierz (0:0). Następnie zespół trenera Kieresia okazał się słabszy od Stali Rzeszów (0:2), po czym wygrał z Resovią (1:0) i z GKS Bełchatów (1:0). Po dwóch skromnych wygranych przyszy minimalna porażka

Kibice Górnika Łęczna liczą, że ich zespół wróci na zaplecze PKO BP Ekstraklasy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ze Stalą Stalowa Wola (0:1), a następnie wspomniany remis z Legionovią (2:2) i zwycięstwo z Avią Świdnik (3:0). Natomiast w sobotę Leandro i spółka w generalnym sprawdzianie przed ligą zagrają na wyjeździe z GKS Tychy.

Najbliższy weekend będzie pracowity dla piłkarzy

z Łęcznej także z innego powodu.

Po powrocie z Tychów w niedzielę o 17.30 w hali sportowej przy ul. Jaśminowej w Łęcznej odbędzie się prezentacja wszystkich górniczych drużyn. Poza drużyną trenera Kieresia kibicom zaprezentują się także zespoły z Akademii Piłki Górniczej Łęczna, oraz ekstraklasowa drużyna kobiet - aktualnych Mistrzyń Polski. Ponadto w trakcie imprezy odbędzie się licytacja i zbiórka środków dla Marcina Kuśmirka - kibica Górnika, który uległ wypadkowi i przechodzi obecnie kosztowną rehabilitację.

Runda wiosenna w drugiej lidze będzie w tym sezonie dość krótka. Każdy zespół będzie miał do rozegrania 14 spotkań. Górnik siedem razy zagra na wyjeździe, a osiem razy wystąpi w roli gospodarza. Pierwszy mecz po wznowieniu rozgrywek łącznianie zagrają w Toruniu z tamtejszą Elaną, a już tydzień później w Łęcznej odbędzie się szlagier, bo na Lubelszczy-

Pod wodzą trenera Kamila Kieresia Górnik spisuje się bardzo dobrze. Czy uda się wywalczyć upragniony awans?

FOT. GÓRNIK.LECZNA.PL



# To będzie agresywna i bru...

Wydaje mi się też, że głównym kandydatom nie będzie zależało na debatach przed pierwszą turą i

**ROZMOWA** z dr Wojciechem Magusiem, politologiem i medioznawcą, zas...

Tomasz Maciuszczak

• Kampania przed majowymi wyborami prezydenckimi ruszyła na dobre. Sondaże wskazują na to, że walka o prezydenturę rozstrzygnie się między urzędującym prezydentem Andrzejem Dudą, a kandydatką Koalicji Obywatelskiej Małgorzatą Kidawą-Błońską. Czy pana zdaniem dojdzie do drugiej tury?

- Na dzisiaj jest to najbardziej prawdopodobny scenariusz. Wyniki sondażowe Andrzeja Dudy na poziomie nieco ponad 40 proc. dają mu pewność wygrania pierwszej tury, ale szanse na to, że uda mu się uzyskać w niej 50 proc. poparcia wydają się być mało realne.

Wskazują na to między innymi nastroje społeczne i polaryzacja sceny politycznej na dwa obozy. Z kolei Małgorzata Kidawa-Błońska wskazywana jako główna konkurentka urzędującego prezydenta zdaje się być najsilniejszą kandydatką ze strony opozycyjnej, ale wydaje mi się, że jest za wcześnie, by mówić, że jest pewniakiem do wejścia do drugiej tury. Dynamika kampanii może zmienić dużo w tym układzie, czego przykład mieliśmy pięć lat temu.

• Wtedy na trzy miesiące przed wyborami ówczesny prezydent Bronisław Komorowski był mruwanym faworytem sondaży, ale ostatecznie przegrał z Andrzejem Dudą. Czy teraz możliwa jest powtórka takiego scenariusza?

*- Historia wyborów prezydenckich pokazuje, że wcześniejsze przewidywania nijak się mają do ostatecznego wyniku. Kampania z 2015 roku dobitnie tego dowodzi. Bronisław Komorowski był niekwestionowanym liderem praktycznie wszystkich sondaży przed pierwszą turą, a poniósł porażkę. To pokazuje, że korzystne wyniki sondażowe i wysokie zaufanie społeczne mogą uspić kandydata, odebrać mobilizację do ciężkiej pracy w kampanii w jego otoczeniu.*

Wydaje mi się, że obecny prezydent wyciągnął lekcję z postawy swojego poprzed-

nika i nie zlekceważy rywali. Widać to po jego aktywności. Andrzej Duda jeździ po mniejszych i większych miejscowościach, prowadzi aktywną kampanię, miał już zorganizowaną z rozmachem konwencję. Szanse Dudy na zwycięstwo nie są stuprocentowe. Nie możemy powiedzieć, że na dzisiaj ma zwycięstwo w garści, czekają go trzy miesiące ciężkiej pracy.

• A czy Andrzejowi Dudzie mogą zaszkodzić kontrowersje wokół Prawa i Sprawiedliwości z ostatnich dni? Chodzi między innymi o gest posłanki Joanny Lichockiej w Sejmie czy zamieszanie związane z szefem Najwyższej Izby Kontroli Marianem Banasiem i kontrolą, jaką w NIK rozpoczęło Centralne Biuro Antykorupcyjne.

- Trudno powiedzieć, czy przełoży się to na wynik wyborczy, ale w perspektywie krótkookresowej te wydarzenia mogą być dla niego niekorzystne. Prezydent z racji tego, że jest kandydatem PiS, został z pompą ogłoszony i rekomendowany przez najważniejszych polityków tej partii, ma tę etykietę partyjną. W dużej mierze na tym zyskuje, bo za obozem rządzącym stoją wszystkie reformy z obszaru pomocy społecznej i transfery socjalne. Ale z drugiej strony, żyruje wszystkie kwestie, za które rządzący są krytykowani.

Gest posłanki Lichockiej, który jest sprytnie wykorzystywany w kampanii przez opozycję, pokazuje pewną arogancję władzy, która przeznacza duże środki na media publiczne, a nie na leczenie chorób nowotworowych. To zachowanie z racji przynależności partyjnej pani poseł obciąża też Andrzeja Dudę. Tak samo jest w przypadku z zamieszaniem wokół Mariana Banasia czy zarzutów wobec ministra spraw wewnętrznych i koordynatora służb Mariusza Kamińskiego. Kamiński jest ważnym politykiem PiS, Banaś nim był, więc te powiązania będą rzutować także na dynamikę kampanii. Widać to chociażby po reakcji prezydenta, który bezpośrednio skrytykował zachowanie Lichockiej i apelował o rozwagę i złagodzenie języka w konfliktach politycznych.

• Z drugiej strony mamy niedawną sytuację z Pucka i zakłócenie przemówienia prezydenta przez grupę jego przeciwników. To też jest wykorzystywane w kampanii, a środowisko związane z obozem władzy odpowiedzialnością za ten incydent obarcza opozycję.

- Wydaje mi się, że ta krytyka ma na celu stworzenie pewnego parasola ochronnego nad głową państwa

podczas wystąpień publicznych. Pamiętajmy, że przed zaplanowanymi na 10 maja wyborami będą odbywać się święta państwowe, podczas których prawdopodobnie krytycy Andrzeja Dudy również będą wyrażać swoje niezadowolenie. W obrazkach medialnych może to być niekorzystne, dlatego próba napiętnowania takich zachowań już teraz i pokazanie, że jest to obraza majestatu państwa z punktu widzenia partii rządzącej wydaje się być racjonalna.

Z drugiej strony dynamika kampanii ma swoje prawa i startujący w wyborach prezydent jest także kandydatem. Musi więc brać pod uwagę to, że może stać się obiektem krytyki, a jego aktywność polityczna nie jest

Andrzej Duda

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Robert Biedroń

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

oceniana tylko z perspektywy tego, że jest prezydentem. Dlatego wiele negatywnych opinii może pojawić się w kampanii. Z pewnością jednak w przestrzeni publicznej nie powinno być miejsca na hejt i lżenie kogokolwiek i sytuacje takie jak wydarzenia z Pucka czy gest posłanki Lichockiej w parlamencie.

• Mówimy o Andrzejowi Dudzie i Małgorzacie Kidawie-Błońskiej, ale w wyborach wystartuje co najmniej sześcioro kandydatów. Czy ktoś z nich może okazać się „czarnym koniem” i powalczyć o udział w ewentualnej drugiej turze?

- Trudno jest jednoznacznie wskazać taką osobę już

Szymon Hołownia

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

teraz. Dotychczasowy przebieg kampanii pokazuje, że alternatywą dla Kidawy-Błońskiej chce być Władysław Kosiniak-Kamysz. Szef Polskiego Stronnictwa Ludowego próbuje podszczypywać główną kandydatkę opozycyjną zapraszając ją do wspólnej debaty i licząc na to, że wypadnie w niej lepiej, co pozwoliłoby mu pozyskać wsparcie jej elektoratu, ewentualnie ludzi o poglądach centroprawicowych, którzy z różnych względów nie chcą głosować na Andrzeja Dudę.

Ze wszystkich kandydatów wyróżnia się Robert Biedroń, którego poglądy są umiejscowione dużo bardziej na lewo. A trzeba pamiętać, że w kampanii ważne jest po-





# fatalna kampania wyborcza

...będą robili wszystko, żeby nie ścierać się z pozostałymi, bo mogą tylko i wyłącznie na tym stracić -  
...stępcą dyrektora Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS



kazanie, że jest się innym od pozostałych. Ale w przypadku Kidawy-Błońskiej takim wyróżnikiem może być fakt, że jest jedyną w tym gronie kobietą. Za prezydentem Dudą może przemawiać doświadczenie i dokonania w ciągu ostatnich pięciu lat.

Ale najbardziej wyróżniająca wydaje się być kandydatura Szymona Hołowni, człowieka do tej pory związanego ze światem mediów, a nie polityki. Jak pokazują wybory z 2015 roku, może to być element atrakcyjny dla wyborców. Wynik Pawła Kukiza pokazał, że często są oni w stanie zaufać komuś z zewnątrz, kto przedstawi spójną ofertę programową i pokaże w kampanii, że zależy mu na głosie wyborców.

Małgorzata Kidawa-Błońska  
FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Władysław Kosiniak-Kamysz  
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Myślę, że ci trzej kandydaci powalczą o drugą turę z Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Jeśli chodzi o Krzysztofa Bosaka, może chodzić o coś innego. Wygląda to na chęć ugruntowania pozycji Konfederacji jako środowiska po prawej stronie PiS, które ma sprecyzowane poglądy polityczne.

• **Mówił pan o kandydacie ludowców, który próbuje pozyskać elektorat kandydatki Koalicji Europejskiej. A czy ma szanse odzyskać utracone na rzecz PiS poparcie na wsi?**

- Myślę, że będzie o to bardzo ciężko. Nawet biografia polityczna Władysława Kosiniaka-Kamysza pokazuje, że jest to polityk nastawiony

Pierwsze pojawiające się sondaże nie napawają w tym zakresie optymizmem. Pamiętamy, że w ubiegłym roku Piotrowski nie wystartował w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a następnie do Senatu właśnie ze względu na brak wymaganej liczby podpisów. To może być raczej chęć przypomnienia o sobie niż racjonalny projekt polityczny, który może się zakończyć sukcesem.

• **A jeśli Piotrowskiemu uda się wystartować, może odebrać część wyborców innym pravicowym kandydatom?**

- Może tak być, ale te transfery nie będą duże. Start byłego europosła związanego w przeszłości z obecnym obozem rządzącym mógłby być jednak niekorzystny w szczególności dla Andrzeja Dudy. To może osłabić jego szanse na zwycięstwo w pierwszej turze.

• **W ewentualnej drugiej turze ważne będzie to, komu poparcia udzieli przegrani z pierwszego głosowania.**

- Dużą rolę będzie tu odgrywała mobilizacja.

**Pierwsze przymiarki pokazują, że Andrzej Duda będzie w stanie wygrać drugą turę, jeśli zdobędzie o milion głosów więcej niż PiS w ostatnich wyborach parlamentarnych. Oznaczałoby to konieczność poszerzenia elektoratu o tych, którzy z różnych przyczyn nie chcą głosować na PiS.**

Jeżeli opozycji uda się zmobilizować dużą grupę swoich zwolenników do udziału w drugiej turze, to urzędujący prezydent będzie potrzebował jeszcze większego poparcia niż ten szacunkowy milion. To może być niemożliwe do realizacji.

W przypadku kandydata opozycyjnego możemy mieć do czynienia ze sporym przepływem elektoratów innych pretendentów po pierwszej turze. Możemy wyobrazić sobie sytuację, w której Małgorzata Kidawę-Błońską popierają Szymon Hołownia, Władysław Kosiniak-Kamysz czy nawet Robert Biedroń. A z drugiej strony wielu wyborców Konfederacji sygnalizuje, że nie poprze Andrzeja Dudy. Część zwolenników Krzysztofa Bosaka może na niego zagłosować, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że wielu z nich nie weźmie udziału w drugiej turze.

• **Jaka będzie ta kampania wyborcza?**

- Myślę, że na jej kształt przełoży się spór polityczny, który obserwujemy od lat. Ta polaryzacja jest korzystna dla dwóch głównych obozów politycznych, dlatego możemy się spodziewać, że będzie dochodziło do pewnych utarceń między poszczególnymi politykami. Nie mam wątpliwości, że mimo apeli o łagodzenie języka w debacie publicznej będzie to brutalna i agresywna kampania. Wydaje mi się też, że głównym kandydatom nie będzie zależało na debatach przed pierwszą turą i będą robili wszystko, żeby nie ścierać się z pozostałymi, bo mogą tylko i wyłącznie na tym stracić.



Krzysztof Bosak  
FOT. PIOTR MICHALSKI

bardziej na grupy wyborców z większych lub mniejszych miast. Aspekt agrarny nie jest głównym elementem jego polityki. Elektorat wiejski szczególnie pamięta mu natomiast reformę emerytalną, co jest skrzętnie wykorzystywane przez jego oponentów. Wydaje mi się, że łatwiej będzie mu walczyć o wyborców Małgorzaty Kidawy-Błońskiej niż Andrzeja Dudy.

• **W wyborach możemy mieć też lubelski akcent, bo chęć startu wyraził były europoseł z Lublina MIROŚLAW PIOTROWSKI.**

- W jego przypadku pierwszą weryfikacją będzie zebranie 100 tys. podpisów poparcia i z osiągnięciem tego pułapu może on mieć problem. Do tego trzeba mieć struktury i dużą rozpoznawalność.





FOT. DOMINIKA TWOREK

# Wymień wazon na lampę

Przeszukiwałam internet pod kątem Ameryki czy też Anglii i Irlandii - bo tam ludzie są bardziej otwarci na takie idee. I okazało się, że nie nikt dotąd na to nie wpadł - Dominika Wolak to 25-letnia Lublinianka, która założyła portal... do wymiany dekoracji wnętrz

Dominika Tworek

**• Jak narodził się twój pomysł na sharedecor.pl?**

- W ubiegłe lato wybrałam się do Hiszpanii. Wakacje zawsze mnie inspirowały, wracam z do domu z nowymi pomysłami. Tam właśnie wymyśliłam portal do dekoracji wnętrz, gdyż miejsca, w których mieszkałam były typowo hiszpańskie: miały piękne, swojskie dekoracje i wyposażenie, zależne od regionu czy tego skąd pochodzi właściciel. Ja bardzo lubię zmieniać wystrój, to kreatywnie na mnie wpływa. Pomyślałam, że chciałabym zmienić klimat swojego pokoju na hiszpański, który jest rodzinny i ciepły. To była podstawa do tego, żeby sprawdzić czy istnieje portal do wymiany dekoracji miejsc.

**• Zrobiłaś research i okazało się, że nie ma takiego portalu na polskim rynku?**

- Więcej, nie ma czegoś takiego na świecie. Przeszukiwałam internet pod kątem Ameryki czy też Anglii i Irlandii - bo tam ludzie są bardziej otwarci na takie idee. I okazało się, że nie nikt dotąd na

to nie wpadł. Jest np. Allegro, na którym możemy sprzedawać rzeczy czy Vinted, gdzie można się wymieniać ubraniami. To świetnie prosperuje. Ludzie są zadowoleni z idei wymieniać, a dekoracje wnętrz to coś, czym można się znacznie lepiej wyrazić niż ubraniami, których czasem nie założymy, bo ludzie mogą nas oceniać. W mieszkaniu możemy mieć to, co chcemy. Zapraszamy do niego ludzi, którym ufamy i nawet jeśli będą nas krytykowali, to nie będzie dla nas bolesne.

**• Założenie portalu nie było problemem, znasz się przecież na marketingu i programowaniu. Czy wystrojem wnętrz także miałaś styczność na płaszczyźnie zawodowej?**

- Nie, to moje hobby. Bardzo inspiruje mnie moja mama, która cały czas robi przymiarki. Odkąd byłam mała, w naszym domu co pół roku musiała być zmiana wystroju: nowa tapeta, nowy kolor ścian... To były zawsze małe, tanie modyfikacje, które były inspirujące i po których człowiek czuł się lepiej.

**• Aplikacja już działa?**

- Tak, od 10 lutego. Początkowo, od stycznia, zaangażowałam przyjaciół, którzy sprawdzali, jak portal działa i z czym mogą mieć problem.

**• Dlaczego zdecydowałaś się na wymianę, a nie sprzedaż?**

- Na stronie także można sprzedawać, ale wymiana to dobry pomysł dla osób, które mają mniej czasu, ze względu na możliwość wystawienia całych zestawów. Przykładowo, jeżeli zmienił nam się wystrój wnętrza i chcielibyśmy wymienić poduszki i zasłony w kolorze, powiedzmy, zielonym, możemy je w całości wystawić i zamienić na coś w podobnym stylu, ale w zupełnie innej kolorystyce. Takie działanie pozwala oszczędzić czas na wyszukiwanie dopasowanych, pojedynczych dodatków.

**• Jak działa strona?**

- Działa tak jak inne portale ogłoszeń. Na początku należy się zarejestrować. Potem możemy wystawić rzecz - zrobić jej zdjęcia, opisać ją. Inni użytkownicy mogą ją znaleźć, surfując po stronie. Potem można się skontaktować z osobą, która daną rzecz sprzedaje - zadzwonić albo napisać wiadomość.

**• Czy dekoracje dodawane na stronę muszą być związane z wnętrzami?**

- Nie muszą. Jest też kategoria dekoracje imprez. Organizowałam w tamtym roku wieczór paniński i wiem, jak dużo zostało mi ozdób typu balony, które wytrzymują dłużej niż jeden wieczór, a szkodzą środowisku.

**• Idee zero waste są ci bliskie?**

- Staram się coraz mniej marnować i zwracam uwagę na to, czy moje decyzje mogą wesprzeć bądź po prostu nie zaszkodzą środowisku. Żyjemy w czasach, kiedy możemy kupić dużo dekoracji, a potem wyrzucić i wymienić na nowe, bo to nie jest drogie. Danie im drugiego życia w innym domu pomoże planecie.

**• Na stronie, oprócz dekoracji, można znaleźć także twój blog.**

- Tak, opisuje na nim, jak można zmienić naszą przestrzeń, jak to wpływa na naszą psychikę, jak małym kosztem można coś zmienić czy jak dopasować do siebie mieszkanie, które wynajmujemy, by czuć się jak u siebie w domu.

# Król fryzury

Antoine de Paris czesał sześć królowi salonu w Paryżu wieszając obrazy i Marlena Dietrich



Waldemar Sulisz

**• Zaczynamy od Puław.**

- To szkoła, z którą jestem w kontakcie. I z uczniami, i z nauczycielami. W 2017 roku szkoła wystąpiła do mnie o zgodę na użycie książki dla potrzeb konkursu fryzjerskiego dotyczącego wiedzy o Antonim Cierplikowskim (bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko stylisty) i sformułowania „Antoine. Król fryzjerów, fryzjer królów” jako oficjalnej nazwy konkursu - taki tytuł miała pierwsza wersja napisanej przeze mnie biografii Antoine’a.

**• A tym razem była pani w Lublinie.**

- Na zaproszenie organizatorów Mistrzostw Fryzjerstwa Lubelszczyzny. O genialnym fryzjerze, opowiadałam też w filii nr 26 Miejskiej Biblioteki Publicznej, prezentując najnowszą edycję jego biografii „Antoine de Paris. Polski geniusz światowego fryzjerstwa”, którą opublikowałam w Domu Wydawniczym Rebis.

**• Urodził się w Sieradzu, w Sieradzu umarł. Nosił dwie bransoletki. Jakże?**

- Na ręce z wygrawerowanym napisem „Memento mori”, na kostce u nogi z adresem. Te bransoletki można obejrzeć w Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Ostatnio były też eksponowane w Operze Narodowej w Warszawie na wystawie „Antoine. Oddany pięknu”, której byłam współscenarzystką i do której wypożyczyłam moją kolekcję obiektów.

**• To prawda, że czesał sześć królowych?**

- To prawda. Jedną z pierwszych była Maria, królowa Rumunii. Przyszła do salonu, żeby się uczesać, co było niezwykłe, bo do tej pory to on był wzywany do tak ważnych klientek. Często latał do nich samolotem (miał dwa prywatne).

**• Zawsze miał fantazję. Jak przylatywał samolotem do Warszawy, nad rodzinnym Sieradzem zrzucił kwiaty.**

- Wyrażał w ten sposób swoje przywiązanie do rodzinnego miasta i bliskich, którzy tam wciąż mieszkali. Poza tym było to glamour!

**• Czy to prawda z tym butami na obcasach z kryształami?**

- Rzeczywiście, miał kilka par butów, których obcasy były wyłożone kryształami. To była jedna z jego licznych ekstrawagancji. Nosił białe, błękitne, pastelowe ubrania, włosy farbował w odcieniach błękitu. Stworzył błękitną plukanekę dla siwych włosów. Testował ją najpierw na sobie i na swoim psie, długowłosem charcie rosyjskim.

**• W wieku 25 lat otworzył salon fryzjerski w Paryżu.**

- To był spektakularny sukces. Pochodził z biednej rodziny, do Paryża przyjechał bez znajomości języka francuskiego. Tam szybko i pokazowo prowadził swoją karierę. W 1912 roku otwiera salon w najbardziej prestiżowym miejscu w Paryżu, a w jego dekoracji pomaga mu rzeźbiarz Xawery Dunikowski, z którym przyjaźnił się aż do śmierci. Na ścianach wieszają obrazy Picassa i Modiglianego.

**• Skąd te obrazy?**

- To był zabieg marketingowy, korzystny tak dla niego, już sławnego, jak i dla malarzy, dziś o wielkich nazwiskach, a wtedy mało znanych. Czeszał wszak takie gwiazdy jak Sarah Bernhardt, Josephine Baker, Marlena Dietrich, czy żony biznesowych potentatów, które u Antoine’a nabywały wystawione obrazy. Sam Antoine inspirował do fryzur i peruk szukał w malarstwie i rzeźbie. Dla teatrów, opery, baletów i rewii projektował również stroje. Dla Josephine Baker opracował słynną fryzurę z pierścionkami, w której jako pierwsza czarnoskóra gwiazda pojawiła się w sesji dla amerykańskiej edycji Vogue’a. Jean Cocteau, poeta i dramaturg, powie, że Antoine jest poetą, który fryzjerstwo podniósł do rangi sztuki. Słynny fryzjer miał filie swojego salonu w Cannes,

# Fryzjerów, fryzjer królów

Wychował się w Sieradzu, sypiał w trumnie, mieszkał w szklanym domu. Przyjaźnił się z Coco Chanel, na ścianach swego domu wisiały obrazy Picassa i Modiglianiego. Jego klientkami były Sarah Bernhardt, Josephine Baker, Eleonora Duse i Marlene Dietrich - o królu fryzjerów opowiada Marta Orzeszyna, autorka jego biografii



Londynie, Marsylii, Tokio, a także w Stanach Zjednoczonych. Produkował kosmetyki, pierwsze lakiery do włosów, wydawał wysmakowany magazyn „Antoine. Document pour la femme moderne”.

#### • A cesał polskie aktorki?

- Udało mi się ustalić, że jego klientkami były Maria Górczyńska, Zofia Słaska czy Miła Kamińska, aktorka Teatru Polskiego. Zaprojektował dla niej strój. Zresztą przyjaźnił się z Arnoldem Szyfmanem, dyrektorem teatru. Cesał Polę Negri. Kogo jeszcze? To intrygujący temat, nad którym cały czas pracuję.

#### • Ponoć mieszkał w szklanym domu?

- Tak, zbudował go w 1927 roku w ekskluzywniej XVI

dzielnicy Paryża. Opisy ekstrawaganckiego i nowoczesnego apartamentu trafiły od razu do prasy na całym świecie. Wszyscy, którzy mieli okazję w nim gościć, mówili o nim z zachwytem. Dom wypełnił rzezbami Dunikowskiego, zainstalował w nim organy, urządzał wystawne przyjęcia.

#### • Miał szklane łóżko w kształcie trumny?

- Miał, nie służyło do spania, ale do medytacji. Czytał w nim książki. Pozował do zdjęć prasowych. Zrobił sobie sesję trumiennych fotografii. To był kolejny chwyt marketingowy, ponieważ Antoine nie korzystał wtedy z tradycyjnych form reklamy.

#### • Zanim zbudował dom ze

Zaczynam też poszukiwania w archiwach, chcę sprawdzić, czy mieszkanki Lublina cesały się u króla fryzjerów. Jest to bardzo prawdopodobne, w tutejszym Teatrze Starym występowały największe gwiazdy tamtych czasów - mówi Marta Orzeszyna, autorka biografii „Antoine de Paris. Polski geniusz światowego fryzjerstwa”

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

#### szkła, zamówił rzeźbę na grób?

- Rzeczywiście, zamówił ją u Dunikowskiego. Dunikow-

ski wyrzeźbił dwie złączone postaci. W jednej z nich dopatrywano się rysów Cierplikowskiego. Rzeźba była monumentalna, dostosowana do rozmiaru grobowca na cmentarzu w podparyskim Gragny. Gdy Antoine postanowił jednak spocząć w Paryżu, rzeźba nie zmieściła się w kwaterze. W latach 60. XX wieku przekazał ją do muzeum w Królikarni, na cmentarzu ustawił mniejszą replikę. Większą możemy zobaczyć w ogrodach Królikarni.

#### • Przygotowywał się do ostatniej drogi, nosił mnisi habit?

- Dostał pozwolenie od zakonników, którym pomagał. Program ceremonii pogrzebowej miał opracowany od

lat. Z góry opłacił orkiestrę z paryskiej Olimpii. Nawet nagrał mowę pogrzebową z muzyką Chopina w tle. Chciał, by jego ostatnia droga była na miarę jego osiągnięć.

• W 1963 roku w wywiadzie dla magazynu Chic powiedział bardzo znamienne słowa: „Powoli przygotowuję się z cichą radością na moje odejście w nieznaną nikomu stronę. Od lat śpię w mojej szklanej trumnie, która symbolizuje dla mnie wieczne bycie [...] jako umarły będę w tym cudnym mieście, które dało mi wszystko, czego może oczekiwać od życia taki człowiek jak ja. Największe misterium jest przede mną”. Było?

- Śmierć zawsze go fascynowała, stąd, między innymi, to słynne łóżko wyglądem przypominające trumnę. Z filozoficznym spokojem szykował się do odejścia z tego świata. Pod koniec życia wrócił do Sieradza. On, milioner, zamieszkał w małym domku, pracował w ogrodzie, żeby zachować formę, woził taczka żwir.

#### • Kolejny zabieg marketingowy?

- Nie. To już nie było medialne życie, chociaż zachował kilka przedmiotów z dawnych czasów. W skromnym domu ustawił ulubiony fortepian. Pytany o powody wyjazdu z Paryża, odpowiadał, że wszystko tam już zdobył. I dodawał, że teraz pragnie prostego życia, bez blichtru i hipokryzji. Odwiedzali go dziennikarze, powstały filmy dokumentalne. Kiedy umarł w 1976 roku, podobno włożono go do trumny w stroju mnicha. Miał 91 lat.

#### • Ale to jeszcze nie koniec, bo odcięto mu prawą dłoń?

- W 1992 roku, ekshumowano Antoine'a i zebrano kości prawej ręki do ozdobnej szkatuły, która pojechała do Paryża. Alexandre de Paris sławny fryzjer, uczeń Antoine'a, miał spełnić ostatnią wolę fryzjera królów. Ręka miała leżeć w grobowcu Cierplikowskiego na cmentarzu Passy.

#### • Wróćmy do początku rozmowy. W Lublinie była pani po raz pierwszy?

- Tak i zakochałam się w waszym mieście bez pamięci. Przez osiem godzin zwiadałam Stare Miasto, zaułki, podwórka. Już mam pod powiekami filmowe sceny do miłosnych dramatów. Zaczynam też poszukiwania w archiwach, chcę sprawdzić, czy mieszkanki Lublina cesały się u króla fryzjerów. Jest to bardzo prawdopodobne, w tutejszym Teatrze Starym występowały największe gwiazdy tamtych czasów. Zatem wracam do Lublina wiosną.



**TEATRY:**

**TEATR IM. J. OSTERWY** (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA: *Ich czworo* – 19.00 NIEDZIELA: *Ich czworo* – 18.00  
**TEATR IM. H.CH. ANDERSENA** (plac Teatralny 1): PIĄTEK: *Z głową w chmurach* – 09.30, 11.30 SOBOTA NIEDZIELA: *Z głową w chmurach* – 16.00  
**TEATR MUZYCZNY** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK SOBOTA: *Od Opola do San Remo* – 18.00 NIEDZIELA: *Don Kichot* – 15.00  
**TEATR STARY** (ul. Jezuitska 18): PIĄTEK SOBOTA: *La Edad de Oro* – 19.00 NIEDZIELA: *Ucho* – 18.00  
**TEATR CENTRUM KULTURY** (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: *Sam* – 19.00; *Innymi Słowy* Teatr Improv – 19.00 SOBOTA: *Koncert: Jacek Kleyff z Orkiestrą na Zdrowie* – 18.00; *Matka* – 20.00 NIEDZIELA: *SMOK/G* – 16.00; *Titanic albo gdzie jest Leo?* – 18.00; *Matka* – 20.00  
**FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: *Koncert: Szymon i Adam Krzeszowiec* – 19.00 SOBOTA: *Koncert Blask Fantastyczny* – 18.00 NIEDZIELA: *Koncert Tre voci* – 18.00



**KINA:**

**CINEMA CITY PLAZA LUBLIN** (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: *365 dni* – 14.10, 16.50, 19.20, 20.30, 21.50; *Bad Boy* – 10.40, 13.00, 15.20, 16.30, 17.40, 18.50, 20.00, 21.10, 22.20; *Bayala i ostatni smok* – 10.50, 12.45, 14.40; *Chłopiec i wilk* – 11.00; *Doktor Dolittle dubbing* – 11.20, 13.30; *Dzientelmeni* – 18.20, 20.10, 22.30; *Gang zwierzaków* – 11.00, 13.00; *Jojo Rabbit* – 13.10; *Małe kobietki* – 15.30; *Matthias i Maxime* – 18.00; *Parasite* – 17.20; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)* – 15.45, 20.50; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 10.00 12.00; *Wyspa fantazji* – 15.00, 22.00; *Zenek* – 11.40, 14.10, 16.40, 19.10, 21.40; *Zew krwi dubbing* – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30; *Zew krwi napisy* – 19.45 SOBOTA NIEDZIELA: *365 dni* – 14.10, 16.50, 19.20, 20.30, 21.50; *Bad Boy* – 10.40, 13.00, 15.20, 16.30, 17.40, 18.50, 20.00, 21.10, 22.20; *Bayala i ostatni smok* – 10.50, 12.45, 14.40; *Chłopiec i wilk* – 11.00; *Doktor Dolittle dubbing* – 11.20, 13.30; *Dzientelmeni* – 18.20, 20.10, 22.30; *Gang zwierzaków* – 11.00, 13.00; *Jojo Rabbit* – 13.10; *Małe kobietki* – 15.30; *Matthias i Maxime* – 18.00; *Parasite* – 17.20; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)* – 15.45, 20.50; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 10.00 12.00; *Wyspa fantazji* – 15.00, 22.00; *Zenek* – 11.40, 14.10, 16.40, 19.10, 21.40; *Zew krwi dubbing* – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30; *Zew krwi napisy* – 19.45  
**CINEMA CITY FELICITY LUBLIN** (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: *365 dni* – 15.20,

16.20, 17.50, 18.50, 20.20, 21.20; *Bad Boy* – 10.00, 12.20, 14.40, 15.50, 17.00, 18.10, 19.20, 20.30, 21.40; *Bad Boy For Life 4DX* – 18.00; *Bayala i ostatni smok* – 10.30, 12.30; *Doktor Dolittle* – 10.50, 11.30; *Dzientelmeni* – 16.10, 18.40, 21.10; *Gang zwierzaków* – 11.50, 13.50, 15.50; *Jojo Rabbit* – 13.00; *Małe kobietki* – 13.30; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D* – 17.50; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D 4DX* – 11.00, 13.20, 15.40, 20.40; *Superpies i Turbokot* – 11.00; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 13.00; *Tajni i fajni* – 11.15, 14.00; *Wyspa fantazji* – 14.20, 20.10, 22.30; *Zenek* – 16.40, 19.10, 21.40; *Zew krwi dubbing* – 10.00, 12.15, 15.30, 17.45; *Zew krwi napisy* – 20.00, 22.15 SOBOTA NIEDZIELA: *365 dni* – 15.20, 16.20, 17.50, 18.50, 20.20, 21.20; *Bad Boy* – 10.00, 12.20, 14.40, 15.50, 17.00, 18.10, 19.20, 20.30, 21.40; *Bad Boy For Life 4DX* – 18.00; *Bayala i ostatni smok* – 10.30, 12.30; *Doktor Dolittle* – 11.30, 13.40; *Dzientelmeni* – 16.10, 18.40, 21.10; *Gang zwierzaków* – 11.50, 13.50, 15.50; *Jojo Rabbit* – 13.10; *Małe kobietki* – 13.30; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D* – 17.50; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) 2D 4DX* – 11.00, 15.40, 20.40; *Sonic. Szybki jak błyskawica 2D* – 11.20, 15.30; *Sonic. Szybki jak błyskawica 4DX* – 13.20; *Superpies i Turbokot* – 11.10; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 11.40; *Tajni i fajni* – 14.00; *Wyspa fantazji* – 14.20, 20.10, 22.30; *Zenek* – 16.40, 19.10, 21.40; *Zew krwi dubbing* – 10.00, 13.15, 15.30, 17.45; *Zew krwi napisy* – 20.00, 22.15  
**MULTIKINO GALERIA OLIMP** (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: *365 dni* – 13.00, 15.30, 16.30, 18.00, 19.00, 20.30; *Bad Boy* – 10.15, 12.45, 13.45, 15.15, 16.15, 17.45, 18.45, 20.15, 21.50; *Bayala i ostatni smok* – 10.10, 12.20; *Doktor Dolittle dubbing* – 10.30; *Dzientelmeni* – 15.45, 18.15, 21.05; *Gang zwierzaków* – 10.00, 14.20; *Małe kobietki* – 12.50; *Mayday* – 19.20; *Psy 3. W imię zasad* – 21.15; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)* – 21.30; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 10.50; *Wyspa fantazji* – 13.20, 21.45; *Zenek* – 12.10, 14.45, 15.55, 17.20, 18.30, 20.00; *Zew krwi* – 10.15, 12.30, 14.45, 17.00 SOBOTA: *1917* – 13.10; *365 dni* – 13.00, 15.30, 16.30, 18.00, 19.00, 20.30; *Bad Boy* – 10.15, 12.45, 13.45, 15.15, 16.15, 17.45, 18.45, 20.15, 21.50; *Bayala i ostatni smok* – 10.10, 12.20; *Doktor Dolittle dubbing* – 10.30; *Dzientelmeni* – 15.45, 18.15, 21.05; *Gang zwierzaków* – 10.00, 11.35, 14.20; *Małe kobietki* – 12.50; *Mayday* – 19.20; *Poranki: Psi Patrol* – 10.00; *Psy 3. W imię zasad* – 21.15; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)* – 21.30; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 10.50; *Wyspa fantazji* – 10.45, 21.45; *Zenek* – 12.10, 14.45, 15.55, 17.20, 18.30, 20.00; *Zew krwi* – 10.15, 12.30, 14.45, 17.00 NIEDZIELA: *1917* – 13.10; *365 dni* – 13.00, 15.30, 16.30, 18.00, 19.00, 20.30; *Bad Boy* – 10.15, 12.45, 13.45, 15.15, 16.15, 17.45, 18.45, 20.15, 21.50; *Balet Bolszoj* – 16.00; *Bayala i ostatni smok* – 10.10, 11.30; *Doktor*

*Dolittle dubbing* – 10.30; *Dzientelmeni* – 15.45, 18.15, 21.05; *Gang zwierzaków* – 11.35, 13.30; *Małe kobietki* – 12.50; *Mayday* – 19.20; *Poranki: Psi Patrol* – 10.00; *Psy 3. W imię zasad* – 21.15; *Ptaki nocy (I fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)* – 21.55; *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* – 10.50; *Wyspa fantazji* – 10.45, 21.45; *Zenek* – 12.10, 14.45, 15.55, 17.20, 18.30, 20.00; *Zew krwi* – 10.15, 12.30, 14.45, 17.00  
**KINO BAJKA** (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: *Przygody wikinga Tappiego* – 09.30; *Boże Ciało* – 12.45, 15.00, 17.45; *Zenek* – 12.30, 17.15; *Parasite* – 15.15, 19.30; *Tomasso* – 20.00 SOBOTA: *Marianne i Leonard* – 10.00; *Staniczek* – 10.30; *Boże Ciało* – 14.45, 20.00; *Zenek* – 12.15, 15.00; *Parasite* – 12.30, 17.30; *Tomasso* – 19.45 NIEDZIELA: *Boże Ciało* – 17.15, 20.00; *Zenek* – 12.15, 15.00; *Parasite* – 12.30, 17.30, 14.45, 17.30; *Tomasso* – 19.45  
**CENTRUM KULTURY LUBLIN** (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: *Matthias i Maxime* – 18.00, 20.15 SOBOTA: *The True Cost* – 16.00; *Matthias i Maxime* – 18.00, 20.15 NIEDZIELA: *Matthias i Maxime* – 18.00, 20.15  
**CENTRUM SPOTKANIA KULTUR** (plac Teatralny 1): PIĄTEK: *Dzientelmeni* – 19.00 SOBOTA: *Zimna wojna* – 17.00 NIEDZIELA: *Dzientelmeni* – 19.00  
**CHATKA ŻAKA** (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów  
**DDK CZECHÓW** (ul. Kiepury 5a): SOBOTA: *Pan T.* – 15.30; *Marianne i Leonard* – 17.30  
**PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: *Bad Boy* – 20.15; *Bayala i ostatni smok* – 14.30, 16.15; *Zenek* – 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: *Bad Boy* – 15.45, 20.15; *Bayala i ostatni smok* – 12.15, 14.00; *Zenek* – 18.00  
**BIAŁA PODLASKA – MERKURY** (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: *Bad Boy* – 20.15; *Bayala i ostatni smok* – 16.15; *Zenek* – 11.00, 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: *Bad Boy* – 15.45, 20.15; *Bayala i ostatni smok* – 11.45; *Zenek* – 13.30, 18.00  
**ZAMOŚĆ – STYLOWY** (ul. Odrozienia 9): PIĄTEK: *365 dni* – 20.30; *Bad Boy* – 15.45, 18.15, 20.45; *Bayala i ostatni smok* – 09.30, 13.30, 16.00; *Dzientelmeni* – 18.00; *Gang zwierzaków* – 14.00; *Parasite* – 17.00; *Sybilla* – 19.45; *Wyspa fantazji* – 15.30, 20.30; *Zenek* – 13.15, 18.00, 20.15; *Zew krwi* – 15.45, 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: *365 dni* – 20.30; *Bad Boy* – 15.45, 18.15, 20.45; *Bayala i ostatni smok* – 13.30, 16.00; *Dzientelmeni* – 18.00; *Gang zwierzaków* – 12.00, 14.00; *Parasite* – 17.00; *Sybilla* – 19.45; *Wyspa fantazji* – 15.30, 20.30; *Zenek* – 13.15, 18.00, 20.15; *Zew krwi* – 13.30, 15.45, 18.00  
**CHEŁM – CKF ZORZA** (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: *Superpies i Turbokot* – 14.00, 16.00; *Zenek* – 18.00, 20.45 SOBOTA: *Andre Rieu, czyli 70 lat młodości* – 17.30; *Superpies i Turbokot* – 11.00, 13.00; *Zenek* – 15.00, 20.45 NIEDZIELA: *Andre Rieu, czyli 70 lat młodości* – 15.00; *Superpies i Turbokot* – 11.00, 13.00; *Zenek* – 18.15, 20.45



**NA SCENIE** W sobotę, 22 lutego, o 16 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) wystąpi formacja Kabaret Młodych Panów.

Artyści zaprezentują swój najnowszy program „To jest chore”. Występ mieści się w ramach wszystkiego, co może zaistnieć w szeroko rozumianych relacjach międzyludzkich, a co odbiega od

normy. Idąc dalej, jest o tym, co nienormalne, bezsensowne i absurdalne w naszej codzienności.

Bilety w cenie 60-80 złotych dostępne m.in. na biletna.pl i kupilecik.pl. **DAD**

# Kangury i lemury

**WYDARZENIE** W dniach 22-23 lutego Targi Lublin (ul. Dworcowa 11) staną się domem dla zwierząt z całego świata. W sobotę zaplanowano wystawę Pigmejskich Jeży Afrykańskich - to jedyne tego typu wydarzenie w Polsce. Prosto z Brazylii do Lublina trafi również obdarzona specyficznym wyglądem egzotyczna małpka marmozeta białoucha.

W ramach imprezy będzie też zorganizowana XII Ogólnopolska Wystawa Królików Rasowych, na której zadebiutują będzie można m.in. króliki rasy rex gepard czy miniaturowe króliki Teedi. Po raz pierwszy w Polsce będzie można zobaczyć także króliki rasy Angora.

Wystawa podzielona będzie na tematyczne strefy. Wśród zwierząt egzotycznych znajdziemy m.in. kangury, lemury, surykatki, wiewiórki, a nawet skunksy. W dziale terrarystyki będą kameleony, żółwie i pająki. W strefie ptaków znajdą się pawie, sowa śnieżna, myszółowiec rdzawoskrzydły. Będzie też wystawa Gołębi i Drobiu Ozdobnego, a nie można nie wspomnieć o strefie akwarystyki, na którą złoży się blisko 300 m. kw. ekspozycji akwariów słodkowodnych i słonowodnych.

Jedną z najbardziej nietypowych atrakcji podczas



ZooPark będzie „wyścig wujów” (w sobotę o 12 i w niedzielę o 14 na stoisku nr 74 w hali C).

Nie zabraknie również pokazów domowych pupil, będzie Międzynarodowa

Wystawa Kotów Rasowych (sobota, 10-17).

Bilety w cenie 16-55 złotych dostępne w kasach biletowych podczas trwania wydarzenia i w serwisie: to-bilet.pl. **DAD**

# Jan Szancenbach

**MALARSTWO** W piątek, 21 lutego, o godzinie 18 rozpocznie się wernisaż wystawy Jana Szancenbacha w Galerii Wirydarz (Lublin, ul. Grodzka 19). Artysta związany był z krakowską ASP i tu przeszedł drogę od asystenta do rektora. W latach 1940-42 studiował w Kunstgewerbeschule w Krakowie. Od

1972 roku prowadził własną pracownię na Wydziale Malarstwa. W latach 1987-93 był rektorem ASP w Krakowie, a w 1986 został mianowany profesorem zwyczajnym. Malował głównie sceny rodzajowe, pejzaże, martwe natury i portrety. Zajmował się także malarstwem monumentalnym, grafiką projektową i fil-

mem rysunkowym. Zmarł w grudniu 1998 roku.

W ramach ekspozycji w Wirydarzu (to pierwsza prezentacja twórczości artysty w Lublinie) będzie można zobaczyć ok. 20 obrazów olejnych powstałych na przestrzeni lat 80 i 90-tych minionego wieku.

(RAD)



**MUZYKA** „Eter” to tytuł nowego albumu ekipy Hemp Gru, która z promocją krążka zawita do Lublina: 21 lutego o godzinie 21 w Klubie Grafitti (al. Piłsudskiego 13).

Zespół powstał w 1998 roku w Warszawie. Forma-

cję tworzą: Robert „Wilku” Darkowski, Maciej „Bilon” Bilka, Marek „Żary” Omelańczuk oraz Arkadiusz „SWD” Szwed. Zespół wydał siedem albumów, z czego cztery pokryły się złotem.

Bilety: 30-50 zł.

DAD

## Karnawał Teatralny

**NA SCENIE** W ramach Karnawału Teatralnego Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na kolejne sceniczne prezentacje. W nadchodzący weekend emocji nie zabraknie. Będą spektakle dramatyczne, improwizacja i propozycja dla dzieci.

W piątek, 21 lutego, o 19 w Sali Czarnej CK będzie można zobaczyć już po raz drugi monodram Przemysława Wasilkowskiego „Sam” oparty na tekstach Williama Szekspira, Samuela Becketta i Sarah Kan. Bilety: 20/30 zł.

O tej samej porze w Piwnicach CK Michał Lech z Innymi Słowy Teatr Improv, z pomocą publiczności stworzy serię scen, które wydarzą się tylko raz. - Nie zabraknie muzyki, nie zabraknie organiki, nie zabraknie dobrej zabawy - przekonują organizatorzy. Bilety: 8/10 zł.

Kolejna teatralna atrakcja już w sobotę. Na godz. 20 w sali nr 257 zaplanowano pokaz „Matki” Teatru Klepisko. Spektakl będzie opierał się właśnie na specyficznej relacji pomiędzy synem a matką. Twórcy mieszają w nim własne doświadcze-

nia, mit o Edypie i twórczość Witkacego, uzupełniając je naukowymi eksperymentami. Dzięki temu w artystyczny sposób przyjrzą się temu pierwotnemu zjawisku. Bilety: 20 i 30 zł. (spektakl będzie można zobaczyć jeszcze raz 23 lutego także o 20).

W niedzielę o godz. 16 organizatorzy szykują coś dla młodszych widzów. Teatr Sztuczka zaprezentuje spektakl „SMOK/G”. Sztuka Lizy Szczęśliwej to opowieść o miasteczku opanowanym przez smoka wydzielającego szkodliwe opary. Czoła stawi mu grupa śmiałków w wieku 6-15 lat. Bilety: 15 zł.

Także w niedzielę - o 18 - w Czytelni Dramatu grupa Nostalgic Boys odczyta tekst „Titanic albo gdzie jest Leo?”. Na scenie Centrum Kultury troje aktorów opowie historię Jacka i Rose tak jak ją zapamiętali. Reaktywując wspomnienia pierwszych seansów: w tarnowskim kinie „Marzenie”, w nieistniejącym już kinie „Świt” w Ostródzie a także w domu, dzięki pirackiej kasecie VHS i podczas wyczekiwanej premiery telewizyjnej. Wstęp wolny.

DAD

## Praktyki Lokalnej Kultury

**WYDARZENIE** Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych Rozdroża zaprasza do udziału w nowej inicjatywie „Praktyki Lokalnej Kultury”, w ramach której prowadzone będą zajęcia tradycyjnego śpiewu i muzyki instrumentalnej Lubelszczyzny.

To projekt realizowany pod kierownictwem Maciej Filipczuka, Ewy Grochowskiej oraz Pawła Grochockiego. Będzie to cykl darmowych warsztatów poświęconych tradycjom śpiewaczym i muzycznym regionu. Uczestnicy zajęć będą mieli możliwość regularnej pracy nad repertuarem oraz technikami wykonawczymi w grupach śpiewaczych i instrumentalnych: „Krań Ziemi”, „Bractwo śpiewacze” i „Archestra”.

- Zakładamy komplementarne uczestnictwo, wymagające odrobiny czasu i za-

angażowania, ale dajemy szansę poznania własnych tradycji muzycznych, wspólnotowego muzykowania, odpowiedzialnego kreowania zdarzeń, a także bycia twórcą, a nie biernym odbiorcą kultury - przekonują organizatorzy.

Inauguracja w dniach 25-26 lutego w siedzibie CK (ul. Peowiaków 12). Na początek organizatorzy proponują otwarte warsztaty i spotkanie inauguracyjne wraz z potańcówką. Każdy zainteresowany będzie mógł odwiedzić CK i dowiedzieć się więcej na temat projektu.

Zajęcia pierwszego semestru (marzec - czerwiec) odbywać się będą w każdy wtorek (praktyki śpiewacze) i środę w godz. 18-21 (praktyki instrumentalne). Udział w warsztatach jest bezpłatny. Obowiązują zapisy: [bit.ly/plkzapisy](http://bit.ly/plkzapisy).

DAD

## Maria Peszek: Sorry Polsko

**MUZYKA** W ramach trasy „Sorry Polsko Super Tour” do Lublina przyjeżdża Maria Peszek. Koncert na scenie Domu Kultury (Lublin, Krakowskie Przedmieście 19) rozpocznie się o godzinie 19 w sobotę, 22 lutego.

Maria Peszek jest aktorką, piosenkarką i autorką tekstów. Muzycznie zadebiutowała w 2005

roku płytą „Miasto mania”. Największy sukces odniósł jej trzeci krążek „Jezus Maria Peszek”.

W Lublinie artystka pojawi się w nowej odsłonie. Towarzyszyć będzie jej trio muzyków: Kuba Staruszkiewicz, Pat Stawiński i Kamil Pater, którzy przygotowali całkiem nowe aranżacje piosenek.

- Sorry Polsko to będzie dobry rok, będziemy śpiewać i tańczyć wbrew wszystkiemu. Będziemy robić to, co razem umiemy najlepiej - krzyżeć! - zachęca Maria Peszek.

Bilety w cenie 65-70 zł dostępne są w aplikacji going.

DAD



## Jacek Kleyff z Orkiestrą na Zdrowie

**MUZYKA** W sobotę, 22 lutego, o 18 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) rozpocznie się koncert Jacka Kleyffa z Orkiestrą na Zdrowie. Wydarzenie wpisuje się w ogólnopolską akcję Operacja Czysta Rzeka 2020 - to ogólnopolska akcja społeczna zainicjowana w 2019 przez

magazyn Kraina Bugu, którego celem jest posprzątanie brzegów polskich rzek.

Jacek Kleyff z Orkiestrą na Zdrowie występuje od ponad trzydziestu lat. Artysta wykonuje poezję śpiewaną i reggae. Skład zespołu zmieniał się wielokrotnie, występowało w nim gościnnie wielu muzyków,

m.in. Antonina Krzysztoń, Kuba Sienkiewicz czy Aleksander Korecki.

Skład: Jacek Kleyff, Słoma, Anna Patynek, Niasta Nakrasava, Jacek Mazurkiewicz.

Bilety cegiełki: 20/35 zł. Wpływ z biletów będzie przeznaczony na zakup kontenerów na śmieci.

DAD





**BIZNES I FINANSE**

**POŻYCZKA** gotówkowa, Lublin,  
Tel 81 534 90 70 RRSO 32,01  
%

032220L01.A

**HANDEL**

**SKUPEM** motocykle, antyki,  
starocie, pamiątki z PRL  
698693846.

026320L01.A

**MOTORYZACJA**

**MOTORYZACJA**  
**Sprzedam/Kupię**



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

**Wójt Gminy ŁOMAZY**

INFORMUJE, ŻE  
w dniu 18.02.2020 roku na  
okres 21 dni na tablicy ogłoszeń  
w budynku urzędu gminy został  
wywieszony wykaz nieru-  
chomości przeznaczonych  
do wydzierżawienia na okres  
3 lat. Wykaz ten jest zamieszczony  
na stronie internetowej urzędu  
www.lomazy.pl.  
Dodatkowe informacje pod  
numerem 83/3417076.

in872

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE  
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**ZŁOMOWANIE  
i SKUP  
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

**ZŁOM-WTÓR**

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

**SKUP AUT**

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.

do 20.000 zł rozbite,  
uszkodzone,  
w każdej postaci,  
w całości lub na części  
auta do kasacji.

Także wersje angielskie oraz części.  
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

**NAPRAWY**

TELEWIZORY, magnetowidy,  
wieże, anteny satelitarne,  
instalacje antenowe, darmowa  
telewizja cyfrowa, kamery i  
aparaty cyfrowe. Dojazd gratis,  
gwarancja, solinie, tanio. Tel.  
81/740-42-82, 601-237-374.

z35919L01.A

**NIERUCHOMOŚCI****DZIAŁKI**

SPRZEDAM działkę (13,8 a i  
10,6 a) Lublin, ul. Ziółowa,  
warunki zabudowy, media do  
podłączenia. Tel. 796 370 303.

027620L01.A

**PRACA**

**STACJA  
DEMONTAŻU  
POJAZDÓW**  
z okolic  
Lublin • Chełm • Zamość  
odbiór auta od klienta  
tel.  
608 883 933

in213 90

**STOLARZ** lub do  
przyłączenia, z  
zakwaterowaniem,  
Mirzec,  
tel.697418394.

026220L01.A

**PRZEDSIĘBIORSTWO** Energetyki  
Ciepłej w Lubartowie Spółka z  
ograniczoną odpowiedzialnością  
ogłasza nabór na stanowisko  
Kierownika ds. remontów i  
pogotowia ciepłowniczego w  
Spółce. Szczegółowe informacje  
zawarte są na stronie  
internetowej: www.pec.lubartow.  
pl

028820L01.A

**Ośrodek ADHARA  
w Sarbinowie  
(nad morzem)**

**ZATRUDNI**

**fizjoterapeutów**

Zapewniamy  
zakwaterowanie  
i wyżywienie.

Szczegółowe informacje  
pod numerem tel.

501 609 344

in220 80

**Ośrodek ADHARA  
w Sarbinowie  
(nad morzem)**

**ZATRUDNI**

**pokoju**

Zapewniamy  
zakwaterowanie  
i wyżywienie.

Szczegółowe informacje  
pod numerem tel.

501 609 344

in220 82

**Ośrodek ADHARA  
w Sarbinowie  
(nad morzem)**

**ZATRUDNI**

**kucharza**

LUB

**pomoc kuchenną**

Zapewniamy  
zakwaterowanie  
i wyżywienie.

Szczegółowe informacje  
pod numerem tel.

501 609 344

in220 81

**USŁUGI**

PRANIE PIERZA, WYRÓB  
KÓŁDER I PODUSZEK Z PUCHU,  
PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I  
PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE  
OD KAŻDEGO KLIENTA  
CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN,  
BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16,  
TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW  
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502  
053 214

002920L01.A

**BUDOWLANE**

MAŁOWANIE, mycie elewacji.  
Tel. 601-77-33-26.

020320L01.A

OKNA PVC, drzwi drewniane  
wewnętrzne, zewnętrzne.  
Sprzedaż, montaż. Tel. 601 77  
33 26.

020320L01.B

HYDRAULIKA, gaz, glazura,  
elektryka. Remonty  
kompleksowo-wykończeniowe,  
adaptacja pomieszczeń, płyty  
g-k, usługi z dofinansowania  
przez PEFRON za  
pośrednictwem MOPR, tel. 501-  
035-412.

019920L01.A

**RÓŻNE**

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,  
RTV, gruzu, mebli,  
ubrań, sprzątanie piwnic,  
strychów, garaży, domów po  
lokatorach i zmarłych i inne.  
Wycinka drzew, podcinanie,  
karczowanie koszenie i  
sprzątanie działek, wywóz  
gałęzi, prace rozbiórkowe (stare  
domy, stodoły, komórki,  
szklarnie itp.) Odsnieżanie  
dachów, placów, chodników,  
wywóz śniegu. Całe  
województwo od 8 do 21, 514-  
299-106.

226019L01.A

**WYKONAM**

OFERUJĘ solidne malowanie  
wnętrz. Malowanie całych  
mieszkań, domów, oraz  
pojedynczych pomieszczeń.  
Cena za m2 za dwukrotne  
malowanie 7zł. Szybkie terminy  
realizacji. Numer telefonu:  
534303443

021820L01.A

**ZDROWIE****APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE  
dobór, sprzedaż, serwis  
na miejscu, refundacje,  
wizyty domowe, raty,  
FIRMA MEDIKA JERZY  
KAPITAN, LUBLIN, ul.  
Nowowiejskiego 2a,  
LUBARTÓW, ul. Cicha  
19, KRASNYSTAW, ul.  
Browarna 6, 81/473-  
54-01, 668-277-760

247019L01.A

zamów swoje  
ogłoszenie  
drobne

tel. 81  
46 26 820



NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA

na dzień następnny  
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
reklama@dziennikwschodni.pl

**TAXI 1-919-13**  
**RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91**  
**RADIO MPT LUBLIN**

f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

# Śledź. Najlepsze z najlepszych

Śledź jest symbolem Wielkiego Postu. Już król Władysław Jagiełło kazał na czas postu kupować sześć potężnych beczek śledzi. O śledzie z beczki co prawda dziś trudno, ale możemy sobie w domu przyrządzić pyszne śledzie. Oto nasz top 10

Waldemar Sulisz

**W**średniowiecznej Polsce było 192 dni postu rocznie. Nic dziwnego, że sztuka przyrządzania ryb osiągnęła bardzo wysoki poziom. Śledź był uznawany za cenny przysmak, tak wartościowy jak herbata czy orientalne korzenie. Śledzie solone były środkiem płatniczym, na śledziu gdańscy kupcy zbudowali potęgę swojego miasta. Śledź był w tak dużym poważaniu, że mieszkańcy Francji modlili się do Saint Harenc, czyli Świętego Śledzia. Pamiętką tamtej świętości mieni się być „Śledź w oleju po gdańsku”. Dla mnie najlepszy śledź z puszek, delikatny, z akcentem octu, który rozsmarowany na kromce pumpiernika jest dziełem sztuki.

## W staropolskiej kuchni

Śledź odgrywał ważną rolę w kuchni. Stanisław Czerniecki w najstarszej polskiej książce kucharskiej pisze o śledziach wędzonych. W „Modzie bardzo dobrej smażenia różnych konfektołów”, wydanej przez prof. Jarosława Dumanowskiego czytamy: „Wziąć kuropatwę, piec jeno ją nie bardzo, choć troszki nie dobić. Potym ją rozebrać, wziąć śledzia słonego, obłupiwszy go, sieka jak najdrobniej, z kości obebrwszy. Chleba utrzeć białego, pieprzu, muszkatołowej gałki utrzeć, połowice octu, połowice wody, cytrynę w talerzyki skrajając, masła dosyć włożyć, i tak to na ogniu smażyć, przydawszy trochę niewiele cukru”.

Zawsze też w kuchni staropolskiej cenione były rozwiązania najprostsze. Oto rada księdza Jana Krzysztofa Kluka z jego Dycjonarza roślinnego: „Śledzie najpospoliej się tak zażywają: jeżeli są zbyt słone, nieco odmoczywszy w wodzie i skórkę z boków zdjawszy, kraja się na sztuczki, okładają się cebulą w talerzyki krajaną lub jabłkami, posypują się pieprzem, polewają octem, oliwą i surowo jedzą. Chcąc sól z nich znacznie wyprawać, moczą się przez kilka dni, co dzień świeższą wodę odmienając”.

Post za pasem, garść przepisów się przyda.

## Czosnkowy

**SKŁADNIKI:** 4 wymoczone śledzie, 1 opakowanie jogurtu, 8 ząbków



czosnku, 8 kaparów, 1 cytryna, zielony marynowany pieprz, sól.

**WYKONANIE:** śledzie pokroić w kawałki, skropić cytryną. Z jogurtu, czosnku, kaparów i zielonego pieprzu zrobić sos. Nałożyć na śledzie, ozdobić cytryną.

## Forszmak ze śledzi

**SKŁADNIKI:** 2 duże solone śledzie, 5 łyżek masła, 2 cebule, 8 kromek pszennej bułki, 1 winne jabłko, 4 ząbki czosnku, szklanka śmietany, 2 łyżki tartej bułki.

**WYKONANIE:** wymoczone śledzie odfiletować. Na maśle podsmażyć cebulę. Posiekać śledzie i bułkę, dodać do cebuli, wymieszać z pokrojonym jabłkiem i śmietaną, doprawić czosnkiem. Przełożyć do żaroodpornego naczynia wysmarowanego masłem, posypać tartą bułką, piec w temperaturze 220 stopni przez 25 minut.

## Smażone śledzie w marynacie

**SKŁADNIKI:** 6 świeżych śledzi, 2 łyżki mąki, olej, sól, pieprz, cebula. Marynata: 1/4 litra octu, 1/4 litra rosolu, 2 liście laurowe, łyżka gorczyca, 3 goździki.

**WYKONANIE:** śledzie należy dobrze wypłukać i wymoczyć w mleku. Dopiero wtedy nadają się do obróbki. Sprawione śledzie natrzeć solą i pieprzem, smażyć z obu stron na oleju i układać w szklanym naczyniu. Przekładać krążkami cebuli. Marynatę zagotować i gorącą zalać śledzie. Po 2-3 dniach nadają się do spożycia. Podawać z ziemniakami w mundurkach.

## Imbirowy

**SKŁADNIKI:** pół kg śledzia, pół łyżeczki startego kłącza imbiru, pół łyżeczki gałki muszkatołowej, 6 goździków, pół łyżeczki cynamonu, pół łyżki miodu, pół szklanki oliwy, sok z cytryny, sól, pieprz, łyżka posiekanej skórki pomarańczowej w skórce.

**WYKONANIE:** filety śledziowe wymoczyć w mleku. Osączyć, pociąć na małe porcje. Miód rozetrzeć z sokiem z cytryny. Dodać oliwę. W moździerzu utłuc goździki. Zetrzeć na tarce gałkę. Dodać wszystkie przyprawy, wymieszać, polać sosem śledzie. Posypać skórką pomarańczową.

## Obiadowy

**SKŁADNIKI:** kilogram filetołów śledziowych, mleko. Na ciasto: 15 dag mąki, 2 jajka, 6 łyżek śmietany, 2 łyżki oleju, sól, pieprz, zielona pietruszka.

**WYKONANIE:** filety śledziowe namoczyć w mleku, osączyć na papierowym ręczniku, pokroić na kawałki. Żółtka utrzeć z olejem, śmietaną i mąką. Z białek ubić na sztywno pianę, wymieszać z pozostałymi składnikami i dodać resztę mąki, lekko osolić. Kawałki śledzi nabijać na widelec, zanurzać w cieście i smażyć na rozgrzanym oleju z dwóch stron na jasnożółty kolor. Wyłożyć na półmisek, przybrać gałązkami zielonej pietruszki i pomidorowymi koktajlowymi. Podawać na gorąco z ziemniakami lub na zimno.

## Pana Świetlickiego

Warunek podstawowy to dobrze wymoczony śledź z beczki. Takie śledzie długo

Sześciu szefów kuchni, wśród nich Artur Góra, szef kuchni w Koziej Brodzie, podadzą w Środę Popielcową dania ze śledzia. Daniom potowarzyszą śledzie na obrazach. Wieczór śledziozerców w restauracji Kozia Broda inauguruje 3 edycję Post Festiwalu: przez 6 kolejnych postnych czwartków dania ze śledzia serwowane będą w restauracji Hades Szeroka. Po raz pierwszy festiwal odbędzie się także w Rzeszowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sprzedawano na schodkach sklepu w Piaskach. Recepturę na śledzia po żydowsku dostałem od pana Lucjana Świetlickiego. Należy śledzia posiekać na zgrabne kawałki, wrzucić do glinianego garnka, dosypać cebuli, czosnku, wędzonej śliwki, rodzynek i migdałów. Zalać dobrą oliwą, doprawić tabasco i pieprzem. Kto lubi, niech sygnie majeranku. - Śledź po żydowsku musi tydzień w garnku dochodzić smaku - powtarzał Świetlicki. A gdy już swojego smaku dojdzie, rodzynekami przejdzie i pikantności nabierze, to mamy na talerzu arcydzieło.

## Pana Wokulskiego

**SKŁADNIKI:** śledzie duże i tłuste, 2 cebule, listek bobkowy, pieprz, oliwa.

**WYKONANIE:** śledzie wymoczyć w wodzie z mlekiem. Sprawić, usunąć ości, pokroić na niewielkie kawałki. Układać w słoiku, przekładając plasterkami cebuli. Dodać listek bobkowy, pieprz, zalać oliwą i odstawić na dwa dni. Trzeciego dnia wyjadać z ziemniakami gotowanymi w mundurkach. Oryginalny przepis Jerzego Kamasa.

## Po góralsku

**SKŁADNIKI:** 50 dag filetołów śledziowych, 20 dag bryndzy, 1 szklanka śmietany, 6 ząbków czosnku, 3 łyżki posiekanej szczypiorku, natka pietruszki, biały pieprz, sól, cukier, zielony groszek i posiekana czerwona papryka na dekorację.

**WYKONANIE:** wymoczone filety pokroić na kawałki. Czosnek rozetrzeć z pieprzem i bryndzą. Śmietanę ubić z cukrem i solą. Dodać do bryndzy, wymieszać, schłodzić w lodówce. Po 15 minutach wymieszać ze szczypiorkiem, groszkiem i papryką. I polać śledzie na półmisku. Posypać natką pietruszki. Można ozdobić konserwowymi cebulkami.

## Szwedzki

Solony śledź jest w Szwecji bohaterem rozlicznych sałatek. Najprościej zrobić sobie ze śledzia tatar. Siekamy go drobnutko, układamy na środku talerza, a wokół - jak w najprawdziwszym tatarze - ułożymy siekany ogórek, cebulkę, papryczkę, siekane jajko na twardo. Podlać oliwą, doprawić musztardą i gotowe. Szwedzi lubią w sałatkach

łączyć śledzie z szynką lub innym mięsem. Polane sosem winegret i musztardą smakują nad podziw. Do sałatek pasuje słynny chrupki chleb. W domu robimy go ze szklanki mleka, 25 g drożdży, szklanki mąki pszennej, żytniej i soli. Zagniatamy ciasto, dosypujemy łyżeczkę mielonego kopru, rozwałkujemy na cienkie placuszki, nakłuwamy widelcem i pieczemy 10 minut w temperaturze 200 stopni.

## Zrazowy

**SKŁADNIKI:** 4 świeże śledzie, 25 dag mielonej, gotowanej wołowiny, 3 duże, ugotowane ziemniaki, 1 duża cebula, 3 dag masła, sól, pieprz, oliwa do głębokiego smażenia.

**WYKONANIE:** śledzie odfiletować, usunąć ości, zmielić z ziemniakami. Dodać mięso, przesmażoną cebulkę, przyprawić solą z pieprzem. Dobrze wymieszać, formować krokiety i smażyć na głębokim tłuszczu. Podawać z ryżem i sosem rodzynekowym.

Sos robimy na bazie jasnej zasmażki z mąki i masła. Rozprowadzamy ją zimnym rosółem, dodajemy wymoczone rodzyńki, gotujemy 10 minut, przyprawiamy do smaku cukrem i octem. Jeśli coś zostanie, możemy z krokietów zrobić zapiekanekę. W żaroodpornym naczyniu układamy warstwami ziemniaki, cebulę, posiekane krokiety. Każdą warstwę obsypujemy pieprzem. Całość skrapiamy oliwą, obsypujemy tartą bułką i wiórkami masła. Pieczemy godzinę w temperaturze 200 stopni.